Nr. 178. Piątek, 5. Sierpnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32 K.**, półrocznie **16 K.**, kwartalnie **8 K.**, miesięcznie **2 K. 70 h.** — W miejscu: rocznie **24 K.**, półrocznie **12 K.**, kwartalnie **6 K.**, miesięcznie **2 K.** — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3 K. 20 h.** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14 hal.**, kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Ignacego hr. Bobrowskiego, właściciela dóbr w Bogoniowicach, na prezesa i dr. Adama Jakubowskiego, lekarza w Grybowie, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Grybowie,

Obwieszczenie

C. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 sierpnia b. r. do l. 111.003 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 28 lipca do 3 sierpnia b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 sierpnia.

Sesya angielskiego parlamentu dobiega końca. Towarzyszą zakończeniu przepowiednie bliskiej zmiany rządu. Przepowiednie te pochodzą zresztą głównie z kół whigów, wzmocnionych sporadycznymi wyborami uzupełniającymi w ciągu lat dwu i chcących za każdą cenę wyzyskać słabszą obecnie, niż dawniej, pozycyę gabinetu p. Balfoura, aby go obalić, i władzę, która tym razem przez wyjątkowo długi okres czasu, zostaje w rękach torysów, dostać znowu w swoje ręce. Ale są poszlaki, wskazujące, że owe zapowiedzi są raczej wyrazem życzeń dzisiejszej opozycyi, niż odźwierciedleniem rzeczywistych stosunków. Bo na jednem z ostatnich posiedzeń Izby gmin p. Balfour w kwestyi najdrażliwszej i najbardziej zasadniczej, jaka jest na porządku dziennym polityki angielskiej, w kwestyi ceł imperyalistycznych miał za sobą znowu większość 70 głosów. Prawda, że zwycięstwo ułatwiły temperament i krasomówstwo p. Chamberlain, który poszedł do ataku ze zwykłą brawurą i z tem zacięciem brutalnej a ciepłej szczerości, będącej ulubioną formą jego imperyalistycznej polityki.

I, jak już nieraz się działo, p. Artur Balfour miał sposobność wywarcia efektu przez kontrast swej zimnej krwi i swego tonu od niechcenia z namiętnością, ogniem i młodzieńczością najznakomitszego współczesnego agitatora. Obaj, jak zawsze bronili jednej sprawy, obaj bronili jej z równem w stopniu lekceważeniem przeciwników. Ale lekceważenie p. Balfoura było lekceważeniem, opartem na spokojnem poczuciu wyższości umysłowej i rasowej, lekceważenie Chamberlaina oparte było na rozpierającem piersi wielkich trybunów ludu poczuciu siły i jej uroku.

Wspólny tryumf, który odnieśli dwaj politycy, czyni nader zuchwałem przypuszczenie bliskiego upadku gabinetu. A przytem rozstrzygającą ilością będą tu Irlandczycy. Ci zaś nie pójdą z lordem Rosebery, który oświadczył się przeciw home-rule. Natomiast polityka irlandzka gabinetu p. Balfoura sprawia dzięki lojalnej i śmiałej inicyatywie sekretarza stanu dla Irlandyi p. Wyndhama wrażenie, jakoby mogła kiedyś zakończyć się przyznaniem Irlandyi wszystkich, słusznie przez nią windykowanych praw narodowych. Horoskop więc nie układa się zbyt pomyślnie dla przyszłości politycznej partyi whigów.

C. k. Inspektoraty przemysłowe.

(I) Świeżo wydane sprawozdanie c. k. inspektorów przemysłowych za r. 1903 daje zarazem pogląd na 20-letnią działalność tej instytucyi.

Na trzech kartach graficznie przedstawiono zmiany zaprowadzone w terytoryalnym rozdziale okręgów poddanych nadzorowi. Widać tam, jak okręgi ustanowione rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 30 grudnia 1883 przez dwa dalsze rozporządzenia rozpadły się na mniejsze rejony, a te skutkiem ostatniego rozporządzenia na jeszcze mniejsze, tak, iż obecnie jest w Austryi ogółem 34 okręgów pod nadzorem inspektorów przemysłowych.

O działalności tego urzędu dowiadujemy się, że w r. 1903 liczba poddanych inspekcyi zakładów przemysłowych jest ośm razy większa, niż była w r. 1884, co głównie pomnożeniu personalu inspektoratów przypisać należy. Względna liczba inspekcyj nieustannie chwieje się w pierwszych latach. Ponieważ inspekcye wówczas miały charakter przeważnie informacyjny i ponieważ przemysłowcy musieli oswajać się dopiero z charakterem instytucyi, przypadała do nadzoru na każdego z urzędników inspektoratu bardzo znaczna liczba zakładów przemysłowych. Natomiast w ostatnich latach ustala się prawie zupełnie liczba inspekcyj. Instytucya sama wżyła się już w stosunki, praca inspektorów weszła na normalne tory, a zmniejszenie terytoryalne okręgów działa również niwelująco.

W pierwszych latach istnienia inspektoratu badano głównie stosunki w fabrykach i wielkich zakładach przemysłowych. W miarę, jak nadzór obejmować poczynał coraz bardziej także drobny przemysł, obniża się też stale, (co znowu graficznie na osobnej karcie uwidoczniono), przeciętna liczba robotników przypadających na jeden zakład. Od r. 1898 jednak liczba ta podnosi się napowrót, gdyż znowu fabryki stanowią prawie połowę ogólnej liczby nadzorowanych zakładów.

Liczba aktów przypadających na jeden inspektorat zmniejsza się stale dotąd. Dowodzi to, że ze zmniejszeniem rozmiarów każdego okręgu, ukrócono także pracy inspektoratom. Wyjątek stanowi jedynie okręg pierwszy (policyjny rejon Wiednia), którego rozmiary terytoryalne wcale się nie zmniejszyły i którego też agendy skutkiem tego zwiększają się z roku na rok.

Stosunki inspektoratów przemysłowych z przedsiębiorcami stają się coraz ściślejsze. Z zadowoleniem stwierdza sprawozdanie, że coraz częściej strony informowane zasięgają u inspektoratów rady lub pouczenia przed rozpoczęciem budowy zakładów przemysłowych, lub też przed adaptacyą dawnych budynków. Natomiast od r. 1898 coraz rzadziej wnoszą robotnicy do inspektoratów prosby lub zażalenia, co tem się tłumaczy, iż robotnicy w takich sprawach wolą obecnie zwracać się wprost do władzy przemysłowej lub też do swych własnych organizacyj, nie zasięgając poprzednio — jak dawniej bywało — rady w inspektoracie przemysłowym. Bądź co bądź jednak wzywano w r. 1903 interwencyi inspektoratów ze strony robotników ogółem w 5.667 wypadkach, gdy w r. 1884 wypadków takich było zaledwie 100. Tak samo przedsiębiorcy zgłaszali się do inspektoratów w podobnych sprawach 3.464 razy w r. 1903, a tylko 30

---

49)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Ze smutkiem pada z ust wydziedziczonej te kilka marnych słów, które są same przez się całą tragedyą:

— Kiedy ja jemu nieślubna.

I zaraz dodaje, jakby chcąc zatrzeć to biedne, hańbiące wrażenie:

— Powiedział, że po wyborach....

W Ance aż kłębi się od rozlicznych wrażeń.

Te krótkie słowa sprowadzają do jej duszy tyle wspomnień z tego, co zwą „pożyciem" usankcyonowanem, prawnem, że powstaje w jej umyśle chaos.

Gdzie właściwa prawda!...

Czuje jednak, że tej drugiej, tej właśnie nieślubnej, odpowiedzieć musi, aby nie przerwać nici, która zaczyna się tkać brylantami serdecznych drgnień.

— Właśnie dlatego Piotruśko, tem bardziej szanować cię powinien.

— Jakże to?

— Powinnaś go zmusić swojem postępowaniem, ażeby cię uważał za swoją żonę, a gdy on tak myśleć o tobie zawsze będzie, to i do ołtarza pójdziecie....

Bruzda przecina czoło Piotruśki.

— Pani tak myśli?

— Tak Piotruśko.

Anka odstępuje od dziewczyny i z nałogu zbliża się do świeżo naciągniętego na blejtram płótna. Światło przedzachodnie złotawe, łagodne rozlewa się cudowną jasnością dokoła. Ręka Anki błądzi, natrafia na węgiel.

Piotruśka już za nią ciągnie jak cień.

Stanęła koło stalug i patrzy na porozstawiane dokoła ścian płótna.

— Jakie to ludzie! — mówi patrząc mgławo — to nie jak ludzie, ale jakby duchy, czy co....

W Ance aż serce mocniej bić zaczyna.

— Jakby duchy!

Syntezy dusz tych istot.

I zrozumiał ją prymitywny duch przez warstwę błotną i ciemną.

— To ja tak widzę ludzi Piotruśko.

— A no.... a no....

Na kolana przypadła dziewczyna i tak ruchem prawie zwierzęcia, podpełzała ku obrazom.

— Takie dokoła nich widziadła, jak koło księżyca, albo jak słońce zapada.... A każden inny.... Jeden ma smutne widziadło, inny wesołe, a ten jak pajac, a ta jak w żałobie, a od tego aż taka jasność bije.... A no.... a no....

Odwróciła się w dziwnym skurczu całej swej istoty.

— A mnie jak pani widzi?

Lecz Anka jej nie odpowiedziała.

Od kilku chwil, nerwowo kreśliła węglem kontury, teraz w szeregu szklaneczek z rozrobionemi farbami szukała zielonych, szarych tonów. Prędko, milcząc, w podnieceniu najwyższem wypełniała kontury szarawymi, zgniłymi tony. Całe płótno pokrywało się, jakby parą żółtawą, gęstą....

I z po za tej pary, jakby widmo zaczynała przebijać fatalna, smutna, chorobliwa głowa.

I jeszcze oprócz tej głowy, ręce, dwoje rąk rozpaczliwie wyciągniętych z po za mgły, błagających o ratunek....

Ciemnia, mgła, opar i te dwie ręce.... Piotruśka!

Cisza zaległa wielka.

Piotruśka siedziała skurczona na podłodze, jakby z bryły szarego kamienia wykuta.

Anka nie patrzyła na nią wcale.

Z siebie, z wrażeń swego ducha, czerpała wrażenie tamtego ducha.

A przecież coś musiało się wiązać w tej chwili pomiędzy temi dwiema duszami, bo gdyby Piotruśka poruszyła się nagle, lub zmieniła cudem nastrój, w jakim żyła — Anka uczułaby niemoc odtworzenia jedynie, opierając się na już wyczutych z Piotruśki wrażeniach.

Przez okno płynęło chłodne powietrze, coraz chłodniejsze, przesycone jakąś liliową barwą, po której włóczyły się niepewne cienie.

Coś się wkradało od wód, od pól, od łąk, zapadających w zadumę nową, przedwieczorny lęk, tęsknica, a zarazem radosne przeczucie sennego, bezbolesnego ukojenia w ciemni.

Czyjeś kroki powolne słychać było w ogródku.

Przesunęły się od furtki, znikły w głębi domu.

Wreszcie Anka położyła pędzle i usiadła na krzesełku. Miała czoło zroszone potem i była nadzwyczaj wyczerpaną. Zimno, które przenikało ją całą w chwili tworzenia swych wizyi, zmroziło ją dziś więcej niż kiedykolwiek.

Wydobycie tej rozpaczliwej istoty z fali i głębin mgły, kosztowało ją tyle wysiłków, ile by przeszła ona sama, zapadając w tę zgniłą atmosferę, w której „tamta" żyła.

Przez tę godzinę, Anka przeżyła tragedyę całego życia Piotruśki.

Piotruśka również pobladła i okryła się potem.

Siedziała skurczona, osowiała, niepewna.

Oddychała tak lekko, iż zdawało się, że nie oddycha wcale.

Wreszcie cicho przemówiła.

— Pani mnie narysowała.

Stalugi odwrócone były tak, że Piotruśka widzieć płótna nie mogła.

— Skąd wiesz o tem? — zapytała Anka.

— Bo mi tak było, jakby ktoś ze mnie skórę ściągał i duszę wydzierał. Jak Boga kocham! O niech pani patrzy, ażem się spociła....

Anka szeroko rozwartemi źrenicami, wpatrzyła się w Piotruśkę.

— Tak ci było Piotruśko? czułaś to — zawołała prawie radośnie.

— Tak.

Cicho otwarły się drzwi pokoiku Anki. Ktoś stanął w progu.

Lecz Anka nie dostrzegła, nie widziała nic.

Wpatrzona cała w Piotruśkę, wsłuchana w to objawienie się troistej istoty ludzkiej, oddającej ze siebie części swe składowe w wibracyi cudownej po to, aby ona, jak harfa wyczuła i za pośrednictwem tego, co ludzie zwą sztuką, na jaw wydała — była Anka w tej chwili w tak wielkiej ekstazie radosnej, iż cała jej istota promieniała jasnością zewnętrzną.

Piotruśka tymczasem przypełzała przed płótno i uklękła przed swym wizerunkiem, a oczy jej błękitne i spłowiałe, wbiła się w tamte oczy błękitne i spłowiałe.

— To.... ja... — wyrzekła wreszcie — niby w tej parze, co psiakość się po naszej suterynie włóczy.... A jakże....

Pokiwała głową.

— I tak czasem ręce wyciągam bez tę parę, bo mnie tak coś chyci, żeby choć powietrza innego nabrać, innych ludzi widzieć, żeby być inakszą.... Tak mnie coś dusi, coś chyci....

Umilkła.

Źrenice jej powoli zaczęły wypełniać się łzami. Ręce tuliła do piersi i tak klęczała nieruchoma, wpatrzona w siebie, w syntezę swej istoty, którą po raz pierwszy widziała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

razy w r. 1885. Liczba doniesień o nieszczęśliwych wypadkach z 556 w r. 1884 podniosła się do 58.060 w r. 1902, a do 61.244 w r. 1903.

Te szczegółowe dane uzupełnia ogólny pogląd na rozwój inspektoratów, nakreślony przez c. k. centralnego inspektora przemysłowego, radcę dworu Michla. Jestto niejako ostateczna suma dat dostarczonych przez poszczególne inspektoraty. Obok wielu pocieszających spostrzeżeń nie brak i takich oczywiście, nad któremi ubolewać należy, a które działalność inspektoratów utrudniają.

W r. 1903 zbadano 19.906 zakładów przemysłowych (16.681 w r. 1902). Pracowało w nich ogółem 789.883 robotników (773.356 w zakładach zwiedzonych w r. 1902). Na jeden więc poddany inspekcyi zakład przypadało 40 robotników w r. 1903 (46 w r. 1902). Liczba inspekcyj doszła do 21.266 (17.827 w r. 1902). Ze zwiedzonych 19.906 zakładów podpadało obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków 15.127. Z wymienionej liczby 7.956 zakładów miało charakter fabryczny, a 8.397 pracowało bez pomocy motorów. W komisyach brały inspektoraty udział w 5527 wypadkach (w 4149 w r. z.).

Rezultaty spostrzeżeń wykazują, że powolne w ostatnich latach polepszenie zakładów przemysłowych pod względem budowlanym i hygienicznym nie poczyniło w roku sprawozdawczym żadnego postępu. Sprawa bezpiecznych na wypadek pożaru schodów i wyjść rozerwowych, dalej sprawa odświeżania powietrza, usuwania kurzu, hygienicznego sposobu opalania i oświetlania, ciągle jeszcze pozostawia dużo do życzenia. Do wytknięć najwięcej dawały powodu stosunki w przeważnej liczbie takich zakładów, które trudnią się wyrobem środków spożywczych, jak piekarnie, młyny, gospody i t. p. Niemal w każdym zresztą dziale przemysłu okazywały się przy badaniu usterki, których usunięcia wypadało żądać z całym naciskiem. Niestety, zdarzało się także tu i ówdzie, że urzędnikom odbywającym inspekcyę utrudniano kontrolę,

Osobny rozdział poświęca sprawozdanie użyciu pomocniczych robotników przemysłowych. Było ich w zwiedzonych zakładach ogółem 555.764 płci męskiej t. j. 70·4 prc., a 234.119 t. j. 29·6 prc. płci żeńskiej. Co do wieku to 744.264 czyli 94·2 prc. było dorosłych, a 45.619 czyli 5.8 prc. małoletnich. Z małoletnich 667 czyli 0·8 liczyło poniżej lat 14. Osób, które jako prawem ochronione nielegalnie zatrudniano, było w r. 1903 ogółem 1.221, czyli 0·16 prc. ogólnej sumy. W porównaniu z r. z. nastąpiło pewne pogorszenie tego stosunku — prawdopodobnie z przyczyny, że w r. 1903 wiele zakładów przemysłowych poddano po raz pierwszy inspekcyi. 758 (62 prc.) z nielegalnie zatrudnionych osób było płci męskiej, 463 (38 prc.) płci żeńskiej. W samych fabrykach było 375 takich osób, w tej liczbie 245 pomocnic, pracujących w nocy. Z ogólnej liczby 1221 osób tej kategoryi 598, a więc 49 prc. nie liczyło jeszcze 14 lat życia, a wśród nich 121 nie miało lat 12.

Jak zwykle tak i w r. sprawozdawczym najwięcej kłopotu sprawiały inspektoratom przez zatrudnianie małoletnich cegielnie. W niektórych okolicach musiano walczyć z tą karygodną tradycyą zapomocą ciągłych wytknięć i rewizyj. Także w drobnym przemyśle zdarzają się pod tym względem częste wykroczenia. Małoletnich zatrudnia się nawet w nocnej porze, lub powierza się im pracę przerastającą siły nierozwiniętego organizmu.

Co się tyczy czasu pracy, to najdłużej ona trwa w tartakach i młynach, gdzie częstokroć robotnik z pierwszym brzaskiem rozpoczyna robotę, kończy ją zaś dopiero z nastaniem nocy, a szychty 24 lub 36 godzinne nie należą do rzadkości.

W przemyśle rękodzielniczym dzieje się rozmaicie. W wielkich miastach trwa praca $10^1/_2$ lub 10 godzin, podczas gdy na prowincyi lub we wsiach tradycyjnie dotąd pracują od godziny 5 rano do 7 wieczorem.

Sprawozdanie podnosi urządzenia niektórych zakładów jako wprost wzorowe, uwzględniają bowiem w pełnej mierze zdrowie i bezpieczeństwo robotników.

Wspomnieć jeszcze wypada, że funkcyonaryusze inspektoratu rozwinęli w r. z. gorętszą jeszcze niż dawniej pracę około utrzymania spokoju społecznego. Do wiadomości inspektoratu doszło 173 wypadków strejku. W 104 wypadkach miał inspektorat sposobność interwencyi na żądanie bądź to robotników, bądź też pracodawców, lub stron obu, albo wreszcie na życzenie władzy politycznej.

Przejrzawszy całe sprawozdanie inspektoratu dochodzi się do bardzo chlubnego przekonania o tej instytucyi. Dobroczynna jej działalność wydała już sporo owoców i przyczyni się niezawodnie także w przyszłości niemało do sprawiedliwego ułożenia się stosunków pomiędzy pracodawcami i robotnikami, a przez to samo do tem pomyślniejszego rozwoju przemysłu.

SPRAWY MONARCHII

(Opieka nad małoletnimi).

Coraz częstsze wypadki zdziczenia wśród młodej generacyi, zmusiły Rząd do wzięcia tego niepokojącego zjawiska pod rozwagę. Aby złe pohamować na przyszłość, wydało Ministerstwo w sprawie rozporządzenia o opiece nad młodocianymi przestępcami, datowane 23 z. m., a wystosowane do wszystkich sądów i zakładów karnych.

Rozporządzenie to w głównych punktach opiewa jak następuje:

1. Jeżeli osoba małoletnia dopuści się postępku, który świadczy o zaniedbaniu moralnem, wówczas winien sąd opiekuńczy zająć się sprawą opieki. Postanowiono już zresztą rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 10 listopada 1893 r., by sądy karne zawiadamiały o każdym takim wypadku sąd cywilny. Rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 10 lipca 1903 polecono sądom karnym, iżby w każdym takim wypadku rozważały, czy o zasądzeniu zawiadomić należy władzę opiekuńczą. Przypomina się więc z naciskiem owe rozporządzenia.

2. Szczególniej ważną rzeczą jest dla sądów opiekuńczych powiadomienie w wypadku, jeśli występku lub przekroczenia dopuściło się dziecko poniżej lat 14, a władza policyjna w myśl §. 273 ust. p. we własnym zakresie zarządziła ukaranie winowajcy. Wedle rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 20 czerwca 1904, wydanego do wszystkich krajowych władz politycznych należy o każdym takim wypadku ukarania przez policyę donieść do kompetentnego sądu opiekuńczego. Ponieważ zaś policya postępować tak może w obec małoletniego przestępcy jedynie wówczas, gdy nie zastosowano kary domowej, winny sądy w takich wypadkach zarządzić jak najściślejsze dochodzenia co do osobistych stosunków małoletniego przestępcy, a zwłaszcza zbadać, czy przyczyną karygodnej czynności, zwłaszcza żebraniny, kradzieży, i t. p. nie była namowa lub złe obchodzenie się ze strony rodziców, czy też opiekunów dziecka, lub niedostateczny dozór, złe wychowanie, a więc brak opieki.

3. Jeśli z dochodzeń sądu opiekuńczego pokaże się, że zaniedbanie fizyczne lub moralne ma źródło swe w nadużyciu władzy ojcowskiej, winien sąd zastanowić się, czy nie należy ograniczyć, lub zupełnie usunąć władzę ojcowską (Rozp. min. z 10 kwietnia 1902) i postarać się o umieszczenie dziecka u innej rodziny lub w stosownym zakładzie, na wszelki wypadek także w zakładzie poprawczym (§. 178 a. b. ks. ust.). O ile koszta nie dadzą się pokryć z majątku dziecka (§. 150 a, a, b. ks. ust.) winni je ponosić rodzice (§. 141, 143 a. a, b, ks. ust.). Jeśli rodziców nie stać na to, należy postarać się o środki z funduszu ubogich — wedle §. 24 ust. 2 ust. z 3 grudnia 1863 także na wychowanie dziecka. Aż do chwili uzyskania zasiłków z funduszu ubogich, lub też jeśli potrzeba niezwłocznie użyczyć dziecku opieki, należy zwrócić się do pomocy filantropów, stowarzyszeń dobroczynnych, lub instytucyj publicznych. Dotychczasowe doświadczenia dają prawo do nadziei, że należycie zorganizowana dobroczynność prywatna, o ile istnieje i ma dostateczne fundusze, nie odmówi nigdy wezwaniu.

W podobny sposób jak przy nadużyciu władzy ojcowskiej należy postępować wówczas, gdy ma się do czynienia z karygodnem zaniedbaniem obowiązku wychowawczego (§. 178 a. b. ks. ust.). Dziecko można powierzyć w podobnych wypadkach opiece innej rodziny, lub umieścić w stosownym zakładzie nawet wbrew woli rodziców, o ile to konieczne jest dla usunięcia dalszego braku nadzoru lub powstrzymania zepsucia moralnego.

Natomiast jeśli powodem nie jest wina rodziców, jeśli mianowicie skutkiem swych stosunków nie są oni w stanie skutecznie wpływać na małoletniego, można dziecko umieścić u innej rodziny, lub w zakładzie, zwłaszcza zaś poprawczym (§ 16, ust. 2. ust. z 24 maja 1885) jedynie za zgodą ustawowych przedstawicieli dziecka. Sąd opiekuńczy musi tedy w takim wypadku poprzestać na tem, by ustawowym przedstawicielom dziecka sprawę wyłuszczyć w należytem oświetleniu. Dziecko nie pozostające we władzy ojcowskiej należy matce odebrać, jeśli skutkiem wychowania macierzyńskiego dobro dziecka narażone jest na szwank (§ 169 a. b. ks. ust.) lub jeśli wogóle wymaga tego dobro dziecka (§ 218 a. b. ks. ust.).

4. Trybunały sądowe i zakłady karne mają w razie skazania małoletniego przestępcy za występek lub przekroczenie zawiadomić sąd opiekuńczy na miesiąc przed ukończeniem kary przez skazanego. Tak samo winien być sąd opiekuńczy powiadomiony o wypuszczeniu małoletniego z zakładu poprawy, zanim zostanie on wypuszczony. Sądy opiekuńcze mają w takich wypadkach wezwać ustawowego przedstawiciela osoby małoletniej, aby wraz z nim zastanowić się nad tem, co przedsięwziąć należy dla dobra młodocianego przestępcy i jak go ustrzedz od dalszych wykroczeń. Przedewszystkiem winno się zapewnić małoletniemu stosowne pomieszczenie.

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 1 sierpnia.

(Watykan i Francya. — Nuncyusz Lorenzelli. — Biskupi francuscy. — Ludowcy włoscy i kardynał Merry del Val. — Prawo przeciw zakonom. — *Voce del la verita.* — Kongres wolnomyślnych).

W smutnem usposobieniu, jeśli nie przygnębieniu, obchodzić będzie za trzy dni, (d. 4 b. m.) Pius X., pierwszą rocznicę swego wyboru na stolicę Piotrową. Jak już wiecie z telegramów, stosunki z rządem francuskim są zerwane. P. de Courcel sekretarz ambasady francuskiej, który został w Rzymie, po odjeździe posła p. Nisarda, wyjeżdża dzisiaj z personalem ambasady i dziś także spodziewanym jest w Rzymie nuncyusz paryski, mgre Lorenzelli, który zostawi nad Sekwaną dla bieżących spraw ks. Montagniniego, swego sekretarza.

W Watykanie... odetchnęli. Od czasu kiedy rząd francuski zaczął szukać pretekstu można powiedzieć zaczepki, aby zerwać stosunki z Watykanem, miano się na ostrożności, aby nie dawać powodu i zostawić panu Combes odpowiedzialność za to co przyjdzie. Ale tego nie spodziewano się, aby ministeryum p. Delcassé wzięło pod obronę dwóch biskupów, w sprawie niemającej nic wspólnego z polityką, lecz podpadających pod najzwyklejszą cenzurę dyscyplinarną Aościoła. Jeden z nich biskup Lavalu, ks. Gray prowadzi podobno życie skandaliczne, drugi z Dijonu, ks. Le Nordez, poszlakowanym jest o należenie do masoneryi. Pierwszy z nich poszedł na przebój, udał się pod skrzydła

---

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ELIAS PORTULU.

(Z francuskiego).

IV.

(Ciąg dalszy).

Elias, ujrzawszy go, wydał okrzyk radości; przeskoczył przez mur i podał rękę staremu.

Rzadko się ma szczęście was widzieć, Zio Martinu! szukałem was dwa razy. Jak wasze zdrowie?

— Dobre spotkanie! A niech ciebie za sto lat dopiero spotka druga niełaska — odrzekł Zio Martinu spokojnie, głosem donośnym, powolnie wymawiając wyrazy. — Co do mnie, dobrze się mam. Ale musiałem oddalić się z *tanca* na kilka dni.

Usiedli na murku i długo rozmawiali. Tyle rzeczy mieli sobie do opowiadania!

— Pierwszego wieczora, gdym wrócił do domu — rzekł w końcu Elias, śniliście się mnie. Znajdowałem się na dziedzińcu u moich rodziców, bardzo zmęczony; wypiłem trochę i zdrzemnąłem się. I śniło mi się, że siedzieliście tak, jak teraz, na tym murze. To dziwne, jak sny się sprawdzają!

— Och! och! — rzekł stary, ale bez najmniejszego zdziwienia.

Elias nie opowiedział mu szczegółowo, co mu się właściwie śniło, tylko zapytał:

— Czy wy wierzycie w sny, Zio Martinu?

— Cóż chcesz, żebym ci powiedział? Właściwie mówiąc, to nie sny zawsze się sprawdzają, ale zdarza się często, że coś przewidujemy, o czemś wiele myślimy i potem o tem śnimy. A następnie, jeżeli ta rzecz się stanie, zdaje nam się, że to sen się sprawdził, podczas gdy stało się po prostu tylko to, co stać się miało.

Elias podziwiał raz jeszcze mądrość Zio Martinu, jednak potrząsnął głową. Pomyślał znowu o swoim śnie nad brzegiem Isalli. Czy on przewidział i pragnął rozmowy, którą miał potem z Magdaleną? Nie, zdawało mu się w istocie, że nie.

— Jutro — rzekł po chwili milczenia — będziemy strzydz owce, Zio Martinu. Przyjdziecie do naszej chaty, nieprawdaż? Będzie moja matka z moim bratem Pietrem i jego narzeczoną.

— Ach! tak, słyszałem, że twój brat się żeni. Jego przyszła jest dobrą dziewczyną?

— Tak, wydaje się dobrą. Jest piękna.

— Eh! piękność nie wystarcza. Obrazy są piękne, więc zawiesza się je na ścianie, gdzie służą tylko do ozdoby. Główną rzeczą jest, aby kobieta była dobra, czuła dla swego męża i nie kochała prócz niego, żadnego mężczyzny na świecie.

Elias zamyślił się i nie odpowiedział. Zresztą, robiło się późno, niebo bladło, las milczał w solennej ciszy wieczora. Trza już było wracać do chałupy.

— A więc przyjdziecie, Zio Martinu? Czekamy na was. Nie omieszkajcie.

— Przyjdę.

— Nie omieszkajcie! powtórzył Elias, przeskakując napowrót przez mur.

— Nigdy nie złamałem danego słowa, Eliasie Portulu. Kłaniaj się twemu ojcu odemnie.

— Dobranoc.

— Dobranoc.

Zio Martinu nie złamał danego słowa; przyszedł nawet bardzo wcześnie i pomógł w przygotowaniach do tej pewnego rodzaju wiejskiej zabawy. Pomarańczowy świt zalewał wschód, wysyłając wspaniałe barwy różowo złote, które kładły się na trawy i kamienie *tancy*. Na zachodzie las milczał, na tle blado błękitnego nieba.

Zio Portulu przygotowywał bryndzę i według swego zwyczaju przemawiał do niej, słowami pochwały lub nagany. Elias i Zio Martinu zarzynali jagnię, tak wielkie jak owca, i czyścili je, wyjmując dymiące jeszcze wnętrzności.

Pietro i kobiety przybyli zaraz po wschodzie słońca. Jechali zwolna na wózku powożonym przez Pietra; nikt się nie ruszył na ich powitanie, lecz Elias czuł, że mu serce gwałtownie zabiło.

Magdalena wyskoczyła pierwsza, zręczna i smukła, strzepała spodniczki i pomogła matce i Zii Anneddzie przy wysiadaniu.

Zia Annedda przywiozła spory zapas świeżego chleba i wina. Podczas gdy Pietro wyładowywał wóz, kobiety zbliżały się do chaty. Magdalena była jeszcze świeższa i wdzięczniejsza niż zwykle; bardzo biała jej koszula, wyhaftowana i wykrochmalona, wełniana spodnica ciemna, obszyta jasno błękitnym pasem, ślicznie rysowała jej zgrabną figurkę. Zaledwie Elias ją ujrzał, zaledwie znalazł się pod urokiem tych promiennych oczu, od razu czuł się zwyciężony. Ale w upojeniu pełnej niepokoju chwili rozkoszy, miał jeszcze siłę pomyśleć: „Trzeba, żebym się starał nie zostać z nią ani chwili sam na sam, bo inaczej, jestem zgubiony. Trzeba mi się zwierzyć komu, aby mnie pilnował i nie dał mi być z nią samemu, gdyby sposobność się zdarzyła. Och! ja sam siebie się obawiam! Ale komu mam powiedzieć? — Matce? — Ojcu? — Nie, to nie możliwe. Mattii? Nie potrafi mnie zrozumieć.... A więc, najlepiej, powiem Zio Martinu!“

Odetchnął. Tymczasem Zio Mortinu, bardzo uroczysty, z wysokości swojej olbrzymiej postaci, przypatrywał się narzeczonej. Zio Portulu dokonywał przedstawienia, śmiejąc się swoim kostycznym i przymuszonym śmiechem.

— Eh! eh! — łysy dziku, czy widzisz ją, narzeczonę Pietra? Nazywa się Magdalena, umie szyć i prząść i nigdy nikt na nią nic złego nie powiedział. Spojrzyj na nią, na tę białą turkaweczkę. Czy nie czujesz, że powiewa od niej zapach różany?... A ta druga, to Arrita Scada, stara turkawka. Widzisz ją, Zio Martinu?

— Tak, widzę.

— Dzień dobry — rzekła Zia Arrita obracając się z ciekawością ku staremu. Jesteście z Orune, zdaje mi się? Mieszkacie w *tanca* X....

— Tak, jestem z Orune i mieszkam w *tanca* X....

— Później będziecie rozmawiali! przerwał Zio Portulu. Teraz będziemy jedli ser i mleko kwaśne. A no! spieszcie się!

— Słońce zaledwie wstało! jeszcze czas na śniadanie! — rzekła Magdalena śmiejąc się.

— Moja córko — sentencyonalnie odezwała się Zia Arrita — trzeba, jeść skoro zapraszają, czy słońce wysoko czy nizko.

— Eh! eh! Martinu Monne, słyszałeś ją, co mówi ta stara turkawka? — Nie mówiłem ci, że mądra jest, jak woda![1])

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Przysłowie używane w Nuoro, aby powiedzieć „strasznie mądra“.

p. Combes przeciw Watykanowi, nie odpowiedział na wezwanie stawienia się w Rzymie dla usprawiedliwienia i *eo ipso* dziś jest ekskomunikowanym.

Natomiast biskup Dijonu, przyjechał tutaj i poddał się pod proces kongregacyi Inkwizycyi, był nawet przyjętym przez Papieża. Zresztą można było spodziewać się, że Pius X. nie ustąpi przed naciskiem rządu francuskiego. Ten ostatni powoływał się nie na konkordat, ale na „artykuły organiczne“, które Napoleon I. dodatkowo ogłosił przy konkordacie i na ich podstawie, oskarżył kuryę Apostolską, o naruszenie umowy. Należy jednak wiedzieć, że Watykan nie uznał nigdy tych „artykułów organicznych“, ograniczających jego władzę i tylko ściśle trzymał się samego konkordatu i pilnował moralności. Przez cały wiek XIX. o t. zw. artykułach organicznych nie było też mowy. Pius X. więcej religijny papież, niż polityk, tam, gdzie idzie o karność duchowieństwa, o dobro religii, moralność, nie ustąpi i nie mógł tego uczynić, zwłaszcza w owej chwili, kiedy oczy całego świata zwrócone były na Jego osobę, kiedy oznaka słabości charakteru, byłaby sprowadziła nieobliczone szkody. Więc co będzie dalej? Czy zniesioną zostanie ambasada przy Watykanie? Czy nastąpi rozdział Kościoła od państwa? Przyszłość to pokaże. Tymczasem zdaje się protektorat francuski na Wschodzie, złożonym zostanie *ad acta* i każde państwo będzie bronić i strzedz własnych misyj duchownych, jak po części już nastąpiło z misyami niemieckiemi i włoskiemi, w Palestynie i nawet w Chinach.

Chwilowo wszystko zostaje w zawieszeniu, aż do zwołania parlamentu francuskiego. Kardynał sekretarz stanu Merry del Val wyjeżdża w tych dniach na letnie mieszkanie, na miesiąc, do Castelgandolfe, nad jezioro Albańskie, aby zająć kilka pokoi w dawnym pałacu papieskim, oddanym zakonnicom od chwili (t. j. od r. 1870), kiedy Papieże Watykanu nie opuszczają. Minister poczt i telegrafów, Stelluti-Scala, był na tyle uprzejmym, że oddał J. Eminencyi sekretarzowi stanu oddzielny drut telegraficzny dla korespondowania z Watykanem.

Kardynał Merry del Val przeszedł także osobiście w tych dniach przykre chwile, wywołał chwilowo także oburzenie we Włoszech, że przewidywano nawet jego dymisyę. Chodziło o demokracyę chrześciańską włoską, t. j. o „tak zwanych ludowców“. Jak wiadomo, we Włoszech istnieje wielka organizacya katolicka, t. zw. *Opera dei Congressi* (Stowarzyszenie kongresów), którego sekcyę stanowią demokraci chrześciańscy. Hr. Grosoli, prezes organizacyi, ogłosił niedawno programową odezwę, w której ostrożnie, delikatnie napomknął o „kamieniach wytycznych dziejowych“, dając do zrozumienia, że zabór Rzymu przyjąć należy jako *fait accompli*. Niezwłocznie tedy ukazał się w *Osservatore Romano* komunikat kardynała sekretarza, gromiący hr. Grosolego i jego komunikat. Wiadomem jest także, że ludowcy włoscy mają w programie pogodzenie się z obecnym stanem rzeczy (o ile by, naturalnie, prawa Papieża były zabezpieczone) i utworzenie stronnictwa katolickiego w parlamencie. Oburzenie było wielkie, ogólne, pomiędzy katolikami: hr. Grosoli podał się do dymisyi, zdawało się, że praca trzydziestu lat poszła za jednym zamachem w niwecz; kilku kardynałów, popierających ludowców, protestowało prywatnie przeciw wystąpieniu sekretarza stanu. Przed kilku dniami ukazał się drugi komunikat urzędowy, naprawiający złe wrażenie. Watykan uznaje jako nadzwyczajnie pożyteczną działalność ludowców, ale podciąga ich pod władzę biskupów. Stara partya nieprzejednanych w *Opera dei Congressi*, jej komitety mają być rozwiązane. Więc wszystko się naprawiło i na czele demokracyi chrześciańskiej stanie hr. Medolago-Albani.

Przypuszczają, że Pius X., będzie szukał zbliżenia do rządu włoskiego kompromisu, jeśli ten w ogóle jest możliwym.... Ba, mówią, że rząd włoski zbiera dane statystyczne co do majątków klasztornych we Włoszech, co do kongregacyj, które w ostatnich czasach bardzo licznie się osiedliły.... z czego wnioskują, że wniesionem będzie prawo, ograniczające osiedlanie się duchowieństwa.

Dwudziestego września, w rocznicę zajęcia Rzymu, zbierze się tutaj kongres wolnomyślnych, który zajmie się kwestyą dogmatów, prawem publicznem międzynarodowem, stosunkiem Kościoła do państwa, laizacyą nauczania, prawem publicznem, wewnętrznem w państwach, dziełami miłosierdzia w różnych państwach i tym podobnemi kwestyami, w myśli wyparcia Kościoła. Z mowców wystąpią: Hubbardy z Paryża, Lorand, deputowany belgijski; Sergi, profesor rzymski; Hunoy, Hiszpan; Heaford, publicysta angielski itd.

Voce della Verita, wojowniczy organ stronnictwa nieprzejednanych, zlewa się z *Osservatore Romano*. I to także jest oznaka czasu, łagodniejszy kierunek bierze tu górę między katolikami. W ostatnich czasach *Voce* — jak ją nazywano popularnie — straciła wielu abonentów. Książę Lancellotti, jedna z głównych podpór gazety, dokładał coraz więcej z własnych funduszów, w miarę, jak zyskiwały prenumeratorów: *Osservatore Cattolico, Avvenire d'Italia, il Momento*, dzienniki z kierunkiem, stanowczo pojednawczym.

D.

Po zamachu na ministra Plehwego.

Jeden z członków redakcyi *Nowosti* zwiedził szpital Aleksandrowski, do którego odwieziono sprawcę zamachu na ministra Plehwego, jako też osoby, które przypadkowo stały się ofiarą piekielnej bomby.

Na sprawcy zamachu dokonano natychmiast operacyi, która była dosyć skomplikowaną. Okazało się, że miał on poranioną jamę brzuszną, jakkolwiek bez uszkodzenia ważnych wewnętrznych organów, a oprócz tego miał znaczną ranę na prawej ręce i nad prawem okiem. Operacyi dokonano z udziałem trzech specyalistów-chirurgów, przyczem wyjęto z ran kawałki żelaza i drzewa, widocznie części zniszczonej skutkiem wybuchu karety ministra. Niektóre kawałki były nawet dosyć duże.

Przy operacyi lekarze starannie badali, czy jelita nie zostały uszkodzone; jak się pokazało, nie były one zadraśnięte, i chory pomimo znacznej utraty krwi, czuł się stosunkowo nieźle.

Po operacyi przeniesiono chorego do szpitala więziennego na stronę Wyborską.

Z liczby osób, które przypadkowo stały się ofiarą zamachu, obecnie w szpitalu Aleksandrowskim znajdują się tylko trzy, między temi: kapitan Ćwieciński i trzyletnia dziewczynka Jegorowówna, która przechodziła w znacznej odległości od miejsca katastrofy. Przy operacyi, której poddać się musiał kapitan i która była bardzo skomplikowaną, znaleziono kawałki żelaza i kamieni silnie wciśnięte w kości czaszki. Pomimo to operacya, po wydobyciu tych przedmiotów, dokonaną została na tyle pomyślnie, iż jest nadzieja, że kapitan Ćwieciński wkrótce przyjdzie do zupełnego zdrowia. Już nazajutrz po operacyi dopuszczono do niego krewnych.

Podczas dokonywania tych operacyj obecny był w szpitalu minister sprawiedliwości, sekretarz stanu Murawiew, w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa.

W ciągu dnia mnóstwo osób odwiedziło szpital, częścią przez ciekawość, częścią w celu wyrażenia współczucia ofiarom zamachu. Szczególną sympatyą i troskliwością otaczano małą Jegorowównę.

Dzienniki berlińskie dowiadują się z Petersburga, że do tej chwili policya nie stwierdziła tożsamości sprawcy zamachu. Powołano wszystkich wybitnych agentów policyjnych, lecz żaden go nie znał. Obecnie rozesłano na wszystkie strony jego fotografie.

Z Petersburga donoszą, że, jakkolwiek źródła prywatne podają za rzecz pewną zamianowanie Murawiewa następcą Plehwego, a Klejgelsa komendantem żandarmeryi, rzecz nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Pawdą jest tylko, że Murawiewowi uczyniono tę propozycyę, lecz w ostatniej chwili jest możliwą niespodzianka.

* * *

Z powodu śmierci Plehwego, dzienniki petersburskie zamieszczają listę osób, stojących na czele tego ministerstwa spraw wewnętrznych od czasu jego utworzenia:

Ministerstwo spraw wewnętrznych było utworzone w r. 1802, według projektu hr. Sperańskiego. Stanowisko ministra spraw wewnętrznych kolejno zajmowali: hr. Koczubej (1803 — 1807), ks. Kurakin (1807 — 1811), Kuzodawlew (1811 — 1819), hr. Koczubej (1819—1825), Łańskoj (1825—1827), hr. Zakrewski (1828 — 1831), hr. Błudow (1832 — 1839), hr. Strogonow (1839 — 1842), Perowski (1842 — 1853), Bibikow (1853 — 1855), Łanskoj (1855—1861), Wałujew (1861—1868) Timaszew (1868—1878), Makow (1878—1880) hr. Loris-Melikow (1880—1881), hr. Tołstoj (1881—1889), Durnowo (1890—1895), Goremykin (1895—1899), Sipiagin (1899—1902) i W. von Plehwe od 18 kwietnia 1902 r. do 28 lipca 1904 r.

Z angielskiej Izby gmin.

(Telegramy).

Londyn, 4 sierpnia. W Izbie gmin podczas dyskusyi nad dodatkowym kredytem dla systemu obrony granic państwa, zaznaczył prezydent ministrów B a l f o u r, że Indye z powodu trudności przewozowych leżą poza obrębem praktycznego wojskowego problematu. „Jedynemu możliwemu nieprzyjacielowi w tej części świata nie może Anglia pozwolić, aby te kraje, które leżą między angielskiem a rossyjskiem terytoryum, były powoli przez niego pochłaniane. Był czas, gdy inwazya do Indyj była śmieszną zmorą, lecz Rossya, której wówczas baliśmy się, inną była zupełnie, aniżeli Rossya dzisiejsza. Rossya ma już kolej, która bezpośrednio dosięga granicy Afganistanu i jest zamiar wybudowania drugiej kolei. — Z pewnością, najmniej spodziewam się starcia z Rossyą, ale każdy naród, graniczący z innymi narodami, musi być na to przygotowany, że prędzej lub później może być zawikłany w walkę z sąsiadami“.

Londyn, 4 sierpnia. Wczorajsze posiedzenie Izby gmin trwało do samego rana, ponieważ deputowani liberalni zaciętą opozycyą zwalczyć pragnęli rozmaite przedłożenia, które rząd przed końcem sesyi chciał w Izbie załatwić. Rezolucyę w sprawie udzielenia subwencyi Towarzystwu „Cunarda“, ostatecznie przyjęto, stosownie do ugody, zawartej między rządem a „Cunardem“, pomimo, że liberali zwalczali subwencyę, uważając warunki, przyznane Towarzystwu, za zbyt korzystne i niekonieczne w obec tego, że atlantycki trust okrętowy rozbił się.

Zatarg rossyjsko-angielski.

Petersburski korespondent *Daily Telegraph* przytacza rozmowę z jakimś dygnitarzem rossyjskim, który zapewnił, że do dnia 23 lipca, t. j. do posiedzenia rady gabinetowej pod przewodnictwem w. księcia Aleksego, cała Rossya łącznie z carem gotowa była wyciągnąć wszelkie konsekwencye ze sprawy pochwyconego przez rossyjską flotę ochotniczą okrętu angielskiego „Malacca“ i z zupełną obojętnością oczekiwała zerwania stosunków z Anglią.

Minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorff jednakże potrafił przełamać tę opinię tylko w ten sposób, że dowiódł, iż Rossya formalnie nie ma słuszności, że cała opinia europejska, a szczególnie we Francyi, zwróciłaby się przeciw niej, a Francya odmówiłaby jej pomocy. Tylko pod tym naciskiem zdołał hr. Lamsdorff uzyskać nową uchwałę.

Korespondent mówi dalej, że Niemcy po zawarciu traktatów handlowych, — przyrzekły pomagać Rossyi we wszystkich międzynarodowych kwestyach dyplomatycznych, sobie zaś zapewniły, że żaden niemiecki parowiec nie będzie narażony na przykrość. Jedynemi państwami, których żegludze grozi niebezpieczeństwo ze strony Rossyi, są Anglia i Ameryka. Należy się obawiać, że rozgoryczenie przeciwko Anglii przyjmie ostrzejszą formę, zanim wojna rossyjsko-japońska się skończy. Dalej twierdzi korespondent, że przy napaściach na Anglię, Niemcy działają jako *spiritus movens*.

Do *N. Fr. Presse* donoszą z Londynu, że statki ochotniczej floty rossyjskiej i nadal zatrzymują neutralne statki angielskie. Ośm

Literatura i sztuka.

(Śmierć Antoniego Czechowa. — Wystawa Józefa Męciny-Krzesza).

(Dokończenie).

II.

W lecie można zapomnieć we Lwowie, że istnieje w ogóle na świecie coś, co nazwano — sztuką. „Salony“ nasze stoją pustkami, a jeżeli przestąpi kto ich progi, to nie przywiodło go tutaj zamiłowanie do płótna, farby, lub gipsu. Będzie to napewne jakiś znudzony przejezdny, lub słomiany wdowiec, korzystający ze swobody przybytku Piękna, obiecującego mu upragnioną samotność i ciszę.

W tym roku przerwał ją artysta zawsze u nas chętnie widziany, Józef Męcina-Krzesz. Szkoda, że wystawa jego obrazów wypadła właśnie w tym okresie martwoty letniej i uśpienia. Jest ona naprawdę zajmującą i godną uwagi, chociażby ze względu na swoją rozmaitość, świadczącą bardzo pochlebnie o szerokiej skali twórczości p. Krzesza. Składają się bowiem na nią najliczniej reprezentowane portrety, kompozycye treści religijnej, studya, szkice i kilka ciekawych, cennych obrazów, przyczyniających się niemało do stwierdzenia tego dodatniego mniemania, jakie wyrobiliśmy sobie poprzednio o talencie p. Krzesza.

Zacznę od portretów. Mam to wrażenie, że p. Krzesz nie zna przewagi swojej w tym dziale malarstwa. Słyszy o sobie chętniej pochwały, jako o autorze „Ojcze nasz“, „Sen Dzieciątka Jezus“ i innych kompozycyj religijnych, które wywalczyły mu — zresztą całkiem słusznie — zasłużoną opinię w najszerszych kołach naszego społeczeństwa. Studya portretowe uważa za coś drugorzędnego, nie wiedząc może nawet, że jest w nich większym artystą, że talent jego przejawia się w tych właśnie ramach najsilniej i najwidoczniej.

O znakomitym wprost portrecie rzeźbiarza Godebskiego nie wspominam, bo pisałem już o nim poprzednio, zwrócę jednak uwagę publiczności na kilka nowych a pierwszorzędnych prac p. Krzesza, do których zaliczyć muszę portret prof. Zdziechowskiego z Krakowa, niesłychanie podobny, traktowany szkicowo, z ogromną brawurą malarską, dalej portret dr. Supińskiego i prof. hr. Roztworowskiego. Każda z tych postaci wyłania się z ciemnego tła, jak żywa, każda z nich ma w sobie coś, co przykuwa mimowoli uwagę widza precyzyą wykonania, umiejętnością ujawnienia właściwego wyrazu, charakteru portretowanego.

Naturalnej wielkości podobizna uroczej p. Broniewskiej z Krakowa, odznacza się znów ogromną starannością wykonania najdrobniejszych szczegółów, tworzących całość świetną, nie ma ona jednak tej lekkości, tego ruchu i życia, ożywiającego poprzednio wymienione studya.

Jest jeszcze jeden portret p. Chronowskiej z Krakowa, który powinienem wymienić na początku, bo należy do najlepszych na wystawie, obok nader wdzięcznego studyum postaci kobiecej, malowanej we wnętrzu pokoju, w pełni światła, na tle jakiegoś tapetu, z którego wychyla się główka niewieścia bardzo subtelnie pojęta i odczuta.

Z kolei wymienić muszę jedno jeszcze studyum. Napis objaśnia, że to jest „główka w polskim czepeczku“. Przyznaję, że chciałbym mieć prawo spoglądania w te oczy takie niewinne a szelmowskie zarazem, przypominające zarówno szmaragd i fiolet — uśmiech i łzy....

„Wenecyanka“ ma również dziwne oczy. Jest w nich smutek i ból, jest także jakiś czar wielkiej czystości duszy i hart niezłomnej woli. Bardzo efektowne wrażenie wywiera tutaj harmonijne połączenie gorącożółtego tła z kolorem stylowej szaty patrycyuszki. Podobnemi zaletami odznacza się liliowo-blade, przeduchownione oblicze kobiece, zatytułowane „głowa męczenicy“; w obu tych studyach, tłómaczących się doskonale, artysta wywiązał się ze swego zadania bez zarzutu. „Głowa Chrystusa“, z zaledwie zaznaczoną, promieniującą aureolą, okolona włosami krwawymi od ran korony cierniowej, głowa Zbawiciela, mistyczna i święta — kończy szereg mniejszych kompozycyi i studyów obecnej wystawy Krzesza.

„Sen dzieciny Jezus“ stanowi niejako dalsze ogniwo twórczości autora „Ojcze nasz“, który szuka najchętniej dla większych prac tematów religijnych. Tym razem przedstawił nam artysta wizyę dzieciątka Bożego, spoczywającego jeszcze w żłobie w otoczeniu Matki i św. Józefa, będącą jasnowidzeniem przyszłej męki i cierpienia.

„Anioł litości“ prowadzi nas znów w świat bardziej realny. Ślepy żebrak wchodzi z wyciągniętą ręką w progi pałacowej bramy. Dzień jest słoneczny i ciepły. Na tylnych planach widać domy, skąpane w blasku, i zieleń kwitnących drzew. Tylko w duszy tego biedaka rozsiadł się wieczny mrok. Prowadzi go anioł litości i porusza serca ludzkie. One mu osłodzą niedolę. — Jeszcze większy smutek wieje od obrazu p. t. „Wypędzeni“. Idzie ich troje przez drogę, obdartych, nędznych i opuszczonych. Kroczą prawie bezwiednie, w tępem zapamiętaniu, a w oczach ich łzawi się rezygnacya. Już im nie pozostało nic prócz własnego bólu i tego dziecka, które przyczepione do boku ojca spogląda z takiem zdziwieniem na jasnej, słodkiej twarzyczce, że może być tak źle i niesprawiedliwie na świecie. To samo muszą zapewne myśleć i ci zasłuchani w swojską nutę, wygrywaną na skrzypcach przez starego wiarusa „zdaleka od ziemi“. Siedzą przy świetle lampy, w dusznej izbie, gdzieś daleko od tych łanów, które widziały ich młodość i szczęście. Ogarniają ich wspomnienia, jak dobry sen, i łączą się ze smętną melodyą piosenki....

We wszystkich tych obrazach, a także i w „Śmierci Grajka“, widoczna jest wielka fantazya twórcza artysty. Umie dobierać tematy i potrafi je zużytkować. A że rozporządza również niemałym zasobem środków technicznych i wyszkoloną dostatecznie rutyną, dlatego każde dzieło p. Krzesza posiada istotną i niepoślednią wartość. Ostatni zaś przegląd tych dzieł jest także z tego powodu ciekawy i interesujący, bo świadczy o ciągłym rozwoju tego bogatego talentu, o ciągłej nad nim i sumiennej pracy.

A. W.

statków ochotniczej floty ma być przygotowanych do transportu węgla dla floty bałtyckiej, a władze tureckie, będące w porozumieniu z Rossyą, gotowe są je przepuścić.

WOJNA
rossyjsko-japońska

W przededniu walnej bitwy.

Nie ulega wątpliwości, że walki w zeszłą niedzielę były tylko początkiem ogólnego ruchu zaczepnego ze strony japońskiej. Po raz pierwszy w tej wojnie wszystkie kolumny japońskie, znajdujące się przed frontem rossyjskim, wyruszyły równocześnie naprzód, gdy do tej pory atakowano nieprzyjaciela tylko częściowo, to na froncie południowym, to znowu na północno-wschodnim. Celem tych częściowych ataków było utrzymywanie dowództwa rossyjskiego w niepewności, gdzie znajdują się główne siły japońskie, i wzajemne popieranie się rozciągniętych na długiej linii oddziałów, w stopniowym pochodzie naprzód. Skoro Japończycy obecnie zerwali z tą taktyką i przystępują do ataku na wszystkich punktach jednocześnie, należy przypuszczać, że uważają wszystkie swe przygotowania za ukończone i dążą do rozstrzygającej bitwy. Plan dowództwa japońskiego polega widocznie na tem, aby przez atak ze wszystkich stron wyprzeć wojska rossyjskie z pod Hajczengu i z wąwozów po wschodniej stronie Laojanu, ku Laojanowi i następnie przypuścić do tamtejszych obwarowanych pozycyi atak koncentryczny. Przytem zapewne oddział, znajdujący się pod Gucianeo, w połączeniu z oddziałami skoncentrowanymi w okolicach Dao dinszanu, ma wcisnąć się między Laojan i Mukden, i w ten sposób zamknąć gen. Kuropatkinowi drogę ku północy.

* * *

Dzisiaj w nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Petersburg. *Ros. Ag. tel.* donosi z Mukdenu pod datą 3 b. m.: Utrzymuje się uporczywie pogłoska, że od trzech dni toczy się na całej linii naszych wojsk zacięta walka z Japończykami. O przebiegu i stratach nie nadeszły dotychczas żadne wiadomości.

Petersburg. (Oficyalnie). Kuropatkin telegrafował do cara pod datą 2 b. m. co następuje:

Dzisiaj wojska nasze ustąpiły z Hajczengu i ruszyły drogą ku Ansanczan zupełnie nieścigane przez nieprzyjaciela. Mimo ogromnego upału ruch ten odbył się w zupełnym porządku. Celem ulżenia żołnierzom w pochodzie, towarzyszą każdemu oddziałowi wozy, na które żołnierze składają płaszcze i wszystkie przedmioty zbędne podczas walki. Mimo wszelkich zarządzeń, aby ochronić żołnierzy przed żarem słonecznym, liczba wypadków udaru słonecznego jest dość znaczna. Od wojsk naszych na północnym wschodzie nie nadeszła dzisiaj żadna wiadomość.

Petersburg. *Ros. Ag. tel.* donosi: Z kompetentnej strony zapewniają, że admirał Aleksiejew opuścił wczoraj Charbin, udając się z powrotem do Mukdenu.

Tokio. (Sprawozdanie urzędowe). — Z armii, która wykonała atak na Tomuczeng, nadeszły następujące wiadomości. Atak zaczął się dnia 30 lipca. Nieprzyjaciel zajmował silnie obwarowane stanowisko na wzgórzach koło Tomuczengu, które rozciągało się na południowy wschód od Haiczengu. Dnia 31 lipca wywiązała się zacięta walka, która trwała cały dzień. Lewe skrzydło japońskie spędziło nieprzyjaciela z zajmowanego przez niego stanowiska i zagroziło dostaniem się na tyły głównej siły nieprzyjaciela, skutkiem czego był nieprzyjaciel zmuszony cofnąć się ponownie ku Haiczengowi. — Rossyanie wprowadzili do boju dwie dywizye piechoty i 6 bateryi artyleryi polnej, a dowództwo sprawował generał-major Aleksiejew. Japończycy zdobyli 6 dział polnych i wzięli wielu Rossyan do niewoli. Straty japońskie wynosiły 300 żołnierzy, podczas gdy Rossyanie na samem pobojowisku zostawili 1500 poległych.

Tokio. (Urzędownie). Generał Kuroki donosi, że w walkach koło Janqulin i Kusulin Japończycy mieli 6 oficerów zabitych i 16 rannych, a 950 żołnierzy zabitych i rannych.

Z pod portu Arthura.

(Telegram).

Czifu. *(Biuro Reutera).* Trzydniowe ataki na wewnętrzne forty w Porcie Arthura, otaczające tę twierdzę od północy i wschodu, pozostały dotąd bez skutku. Dżunki, które przybyły z Portu Arthura, przyniosły wiadomość, że dnia 26 lipca przed świtem Japończycy rozpoczęli atak na miejscowości Kuokau. Rossyjska straż przednia została odparta. Admirał Togo ostrzeliwał forty rossyjskie ze znacznej odległości, albowiem ogień fortów rossyjskich trzymał okręty japońskie na dalekim dystansie tak, że nie mogły wspierać lądowych bateryi japońskich. Rano flota rossyjska wypłynęła z Portu i stanęła pod ochroną fortyfikacyi umieszczonych na Złotej górze. Okręty rossyjskie jednakże nie otworzyły ognia i niedługo pozostały na tem stanowisku, lecz wnet powróciły do portu. Atak z północnej strony nastąpił dnia 27 lipca. Lewe skrzydło japońskie ruszyło przeciw Rossyanom ustawionym w Szinsziling, lecz zostało odparte. Dżunki pozostały 3 dni w pobliżu Portu Arthura nie słyszały jednakże nic o dalszych atakach. Rossyjskie lazarety w Porcie Arthura, są przepełnione tysiącami rannych, których pomieszczono także po sklepach i domach prywatnych.

Eskadra władywostocka.

Admirał Skrydłow nadesłał do cara telegraficzne sprawozdanie o ostatniej, trzeciej wycieczce części eskadry władywostockiej, która szczęśliwie powróciła do portu. Ze sprawozdania na uwagę zasługują następujące ustępy:

Dnia 22 lipca w odległości około 100 mil od Jokohamy zatrzymano statek handlowy „Arabia“, który wiózł kontrabandę wojenną, mianowicie materyał kolejowy i mąkę. „Arabię“ zatrzymano, obsadzono strażą i pod rossyjską flagą odstawiono do Władywostoku.

Dnia 23 lipca statki rossyjskie napotkały wielki parowiec transportowy, który mimo wezwania płynął dalej i dopiero po czwartym strzale, danym do niego, zatrzymał się. Po przejrzeniu papierów okrętowych, okazało się, że jest to angielski statek handlowy „Knight Commander“, który z Nowego Jorku wiózł do Jokohamy i Kobe kilka tysięcy toun materyału kolejowego. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że jest to kontrabanda wojenna i że w skutek tego statek należy uważać za jeńca wojennego. Ponieważ dla braku węgla nie można było, bez narażenia na niebezpieczeństwo całej eskadry, eskortować statku do najbliższego portu rossyjskiego, przeto przewieziono załogę, papiery skonfiskowano, poczem statek angielski zatopiono.

Dnia 24 lipca zatrzymały statki rossyjskie niemiecki okręt „Tea“, który płynął z Ameryki do Jokohamy. Jego ładunek składał się z ryb wędzonych, przeto wiózł kontrabandę wojenną. Ponieważ niemożliwem było zaholowanie go do jednego z portów rossyjskich, przeto zatopiono go.

Dnia 30 lipca eskadra rossyjska wpłynęła do cieśniny Sungari. Koło godz. 3 po południu ujrzano na wybrzeżu północnem japoński krążownik III klasy prawdopodobnie „Takao“ z trzema łodziami torpedowemi, a dalej po za nim łódź żaglową typu „Corgo“ i trzy torpedowce. Statki te popłynęły w tym samym kierunku, w którym płynęła eskadra rossyjska. W tym samym czasie ukazał się w północnej stronie cieśniny pancerny statek nadbrzeżny typu „Sayen“. Wszystkie te statki płynęły daleko po za statkami rossyjskimi, poczem koło godz. 5 po południu nagle zawróciły. Eskadra rossyjska podczas całej swej wycieczki nie poniosła ani strat w ludziach, ani żadnych szkód. — Również na zatopionych statkach nikt z załogi nie zginął.

Listy z pola walki.

Rzym, 3 sierpnia. *Giornale d'Italia* ogłasza kilka listów ks. Don Jaimesa, syna Don Carlosa, z pola wojny.

W liście z Wafantian z dnia 9 czerwca przedstawia książę stosunki w obozie rossyjskim, ciągłe kradzieże, dokonywane przez Chińczyków, brak środków żywności i paszy dla koni.

W drugim liście z Liaojanu z 18 czerwca podnosi on również wielki brak środków żywności. Na 36 godzin otrzymali żołnierze tylko trochę herbaty i cukru jako całe pożywienie. Żołnierze więc mogą podtrzymywać swe siły tylko tytoniem i herbatą. Generał Samsonow okazał nadzwyczajną waleczność w walkach koło Wafankou w dniach 13, 14 i 15 czerwca. Japońskie granaty wprost dziesiątkowały szeregi Rossyan. Don Jaime podaje liczbę poległych pod Wafankou Rossyan na 4.500 do 5.500 ludzi. Rossyanie stracili tam 17 dział. W powrocie musieli Rossyanie przewozić przeszło 1000 rannych i wielu z nich zmarło w drodze. Brak chleba ogromny, gdyż magazyny w Wafankou spalono przed cofnięciem się, a na podobną ewentualność wojsko bynajmniej nie było przygotowane.

KRONIKA

Lwów, 4 sierpnia

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki, wyjechał dzisiaj rano pociągiem błyskawicznym w sprawach urzędowych do Wiednia, gdzie zabawi kilka dni.

— **Radca Dworu** p. Jan Lubicz Seferowicz, naczelny dyrektor gal. poczt i telegrafów, wyjechał na 6-tygodniowy urlop.

— **Przeniesienia notaryuszów.** P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, przeniósł notaryuszów Kazimierza Goyskiego z Tuchowa do Przeworska a Wincentego Laska z Jaworza do Tuchowa.

— **Do Zakładu ciemnych** we Lwowie przy ulicy św. Zofii, może być przyjętych — jak ogłasza dyrekcya tego Zakładu — z początkiem roku szkolnego 1904/5 z Galicyi i Bukowiny kilkoro dzieci w wieku od 6—14 lat. Warunki przyjęcia wysyła na żądanie dyrekcya Zakładu odwrotnie.

— **Epidemia szkarlatyny.** Lwowski fizykat miejski ogłasza: W powiecie gródeckim sprawdzono urzędownie w gminie Dabrowica epidemię szkarlatyny. Starostwo gródeckie zwraca uwagę, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych, może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

△ **Kradzież koni.** W lesie zakładu klimatycznego w Rudnie pasły się wczorajszej nocy dwa siwe konie p. Bazylego Nahirnego, dyrektora lwowskiej „Narodnej torhowli“. Nad ranem konie te ukradł jakiś złodziej. Natychmiastowy pościg był bezskuteczny. Konie są wartości 360 K.

△ **Skazanie eleganckiego złodzieja.** Po całodziennej rozprawie skazał wczoraj wieczorem trybunał orzekający Mieczysława Karpińskiego, pomocnika handlowego, na półtora roku ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni, za popełnienie zbrodni kradzieży i sprzeniewierzenie. Karpiński liczy obecnie 23 lat, jest pruskim poddanym. Po skończeniu dwóch klas gimnazyalnych we Lwowie, nawiązał on stosunek miłosny z pewną seminarzystką w Winnikach, gdzie mieszkał u swej matki i do tej pory pozostał jej wiernym. Nie chcąc wziąć się do uczciwej pracy, puścił się na oszukańcze pole. Sporządził sobie kilka świadectw od różnych właścicieli drogueryi i na tej podstawie uzyskiwał posady pomocnika w drogueryach galicyjskich. Gdzie tylko otrzymał posadę, zauważono, że kradnie towary i że nie ma pojęcia o zawodzie, natychmiast więc pozbywano się takiego pomocnika. W kilku wypadkach grozili mu droguerzyści oddaniem żandarmeryi, ale płaczem i prośbami, aby go nie gubić, gdyż ma żonę i dzieci, umiał Karpiński wzbudzić litość u pracodawców.

Ostatecznie powinęła się Karpińskiemu noga we Lwowie, gdzie z początkiem roku zapomocą fałszywych świadectw uzyskał posadę w drogueryi Leszka Sładowskiego. Okazywał tu Karpiński wiele gorliwości i zamiłowania do pracy, ale ponieważ p. Sładowski zauważył, że giną mu pieniądze i towary, po 15 dniach wydalił go z tej posady. Nazajutrz po odejściu Karpińskiego skradziono p. Sładowskiemu gotówkę i mnóstwo artykułów. Ogólna strata skutkiem tego wynosiła 2000 koron. Karpińskiego wkrótce aresztowano w Chyrowie i odstawiono do lwowskiego więzienia, gdzie mu udowodniono te kradzieże i inne jeszcze przewinienia.

Po odsiedzeniu kary będzie Karpiński wydany władzom pruskim, które go poszukiwały listami gończymi za kradzież i fałszowanie dokumentów podczas pobytu w Stuttgardzie.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania technika Eugeniusza Jaweckiego, przy ulicy Wronowskich 17, dostali się złodzieje przez okno, w którem najpierw wydusili szyby i skradli małą szkatułkę. W szkatułce tej mieściło się 5 złotych pierścionków i kolczyk złoty znacznej wartości.

Bawiąca chwilowo we Lwowie Zofia Edelsteinowa, żona kupca z Tarnowa, zgubiła na ul. Karola Ludwika pulares podłużny z kilkudziesięciu koronami.

Nieudałą wyprawę urządzili złodzieje w nocy na ul. Krzyżowej. Najpierw dobierali się do handlu drobiazgowego artykułów spożywczych, znajdującego się w domu pod l. 24, lecz tu ich spłoszono. Następnie zagościli do willi, w której mieszka em. pułkownik 30 p. p., p. Jedynakiewicz. I tutaj właściciel czujnie spał. Ledwo bowiem złodzieje, zamierzali wleźć przez wyciętą poprzednio szybę w oknie, p. Jedynakiewicz strzelił z rewolweru. Oczywiście rzezimieszki drapnęli co im tchu starczyło.

Przemysłowiec Leon Goldberg przyjął przed tygodniem do służby młodego człowieka, którego atoli nazwiska wcale nie znał i nie troszczył się widocznie, aby je poznać. W takich warunkach wysyłał nowego służącego z towarami i po odbiór pieniędzy. Obecnie wniósł Goldberg do policyi skargę, że ów służący pobrawszy od piekarza Metzgera pieniądze za drożdże, sprzeniewierzył je, a wóz pozostawił na ulicy, przyczem wóz został połamany. Prócz tego wziął on od służbodawcy zaliczkę. Niewierny sługa znikł bez śladu.

Niemiły tusz spotkał wczoraj po południu porucznika 30 p. p., przechodzącego ulicą Żółkiewską po pod dom pod l. 33. Jeden z zamieszkałych tam lokatorów wylał z okna II piętra na chodnik pełny szaflik nieczystej wody. Policya poczyniła dochodzenia, aby sprawcę ukarać.

— **Z placu wystawy metalowej w Krakowie.** Budynki drewniane wystawowe już skończone. Przechodniowi przedewszystkiem rzuca się w oczy główna brama od ulicy Dietlowskiej, bardzo ładna i ozdobna w stylu zakopańskim z dwiema ubikacyami po bokach, przeznaczonemi na kasy.

Rotunda z ułożoną już zupełnie podłogą okazuje się bardzo obszerną, jak również pawilon przemysłowy. Do tego ostatniego prowadzi wejście od strony skweru, który otoczono oparkanieniem. Nad wejściem widać duże koło, przeznaczone na tarczę zegara wieżowego p. Mięsowicza z Krosna. Otwarta hala na maszyny, podzielona na dwie części, również rozległa, może pomieścić znaczną liczbę wielkich rozmiarów objektów wystawowych. Po za głównymi budynkami wystawy, kończy się budowa restauracyi, również w stylu zakopańskim, do której prowadzą dwa bardzo starannie wykonywane właśnie chodniki betonowe przez firmy Liban i Żuliani i Sp. Od strony ul. Wielopole zbudowano mniejszą bramę na podobieństwo chaty wiejskiej, ku której będzie skierowany ruch dorożek z przybywającymi na wystawę gośćmi.

Skwer plantacyjny porządkuje służba miejska w ostatnich dniach. Wogóle myśl oparkanienia skweru wraz z wystawą jest bardzo szczęśliwą. Publiczność bowiem będzie miała obszerne miejsce na wypoczynek w trakcie zwiedzenia wystawy. Plac jest tak obszerny, że od strony ul. Wielopole, mimo ogromnych zabudowań wystawowych, pozostało jeszcze dosyć miejsca wolnego. Stanie na niem kilka mniejszych prywatnych pawilonów z żelaza, których zbudowanie nastąpi szybko, gdyż części składowe są gotowe; potrzeba je tylko połączyć śrubami.

Praca biura wystawy wobec nowych zgłoszeń i najrozmaitszych czynności, zwiększa się z dniem każdym, tak, że personal biura musiano powiększyć. Prezes p. Zieleniewski i dyrektor p. Rolle, oraz członkowie komitetu, mają codziennie do załatwiania coraz większy nawał spraw bieżących. Oby tylko te obywatelskie usiłowania jak najpomyślniejszy wydały rezultat.

— **Na międzynarodowy** zjazd zoologów, naznaczony na czas od 14—19 b. m. w Bernie, zgłosiło się dotąd już przeszło 250 uczestników różnych narodowości.

Liczbę mających się odbyć konferencyi, oznaczono na 11. Obejmować one będą posiedzenia ogólne i obrady sekcyj. Rząd szwajcarski udzielił dla dwóch posiedzeń ogólnych wielkiej sali rady narodowej w gmachu parlamentu, dla trzeciego z prelekcyami, auli w gmachu nowego Uniwersytetu. W liczbie prelegentów na posiedzeniach ogólnych znajdują się profesorowie: Blanchard (Paryż), A. Lang (Zurych), Chun (Lipsk), baron Berlepsch (Kassel), Sarasin (Bazylea), Joubin i Girard (Paryż). Posiedzenie końcowe nastąpi w Interlaken.

— **Zderzenie tramwayów.** W Berlinie zderzyły się przy Prenzlauerstrasse dwa tramwaye. Zderzenie nastąpiło z taką siłą, że przyczepiony wóz jednego z tramwayów rozbił się; pewien mężczyzna, stojący na przednim peronie, został zabity, a 15 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie uszkodzenia. Z tych zmarła pewna panienka na stacyi ratunkowej, dokąd odstawiono rannych.

— **Przeciwko znużeniu.** Jak zapewniają ostatnie sprawozdania pism lekarskich, środek przeciwko znużeniu, a na pobudzenie działalności i wytrzymałości muskułów został wynaleziony. Wynalazcą jest dr. Clement w Paryżu. Utrzymuje on, że cudowną siłę tę posiada kwas mrówczany. Kwas mrówczany wprowadzony do organizmu ludzkiego, pozwala wykonywać roboty absorbujące muskuły, bez najmniejszego zmęczenia danego osobnika, co w warunkach normalnych jest wprost niemożliwe. Sposób użycia nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa i absolutnie nie jest szkodliwy, skutek następuje po trzech lub na trzeci dzień. Wystarcza 30—50 kropel kwasu mrówczanego na pół szklanki wody. Ponieważ sam kwas mrówczany mógłby drażnić żołądek i wywołać pewne nieznaczne zaburzenia, należy dodać nieco kwasu solnego, by w szklance nie tworzył się gaz. Środek powyższy należy zażywać dwa razy dziennie. Dr. Clement utrzymuje, iż doniosłość tego środka może również oddać poważne usługi w walce z alkoholizmem, chociażby z tego względu, że zastąpi skutecznie wszelkie napoje wyskokowe, używane obecnie tak często jedynie dla podbudzenia sił.

Przyszłość niedaleka pokaże, czy i o ile dr. Clement miał słuszność w twierdzeniu o cudownej własności kwasu mrówczanego.

— **Rad i dyamenty.** Sir William Crookes obserwował wpływ radu na dyamenty i o wyniku tych obserwacyj zdawał sprawę w londyńskiem stowarzyszeniu naukowem „Royal Society“. Okazuje się, że dyament wystawiony na działanie promieni radowych, fosforyzuje różnymi tonami barw i przybiera szybko zabarwienie ciemne. Jeśli działanie promieni trwa dłużej, wówczas kamienie stają się jedne szybciej inne wolniej zupełnie czarne. To niezwykłe zabarwienie wynika, o ile się zdaje stąd, że dyament powierzchownie przechodzi w inną postać materyi ...

glowej, nazwaną grafitem. Crookes w dalszym ciągu obserwacyj swoich nad tym przedmiotem wynalazł metodę, mocą której promienie radu oddziaływują w pewien określony sposób tak, że barwa dyamentów ulega wprawdzie zmianie, lecz bez wytwarzania się pokładu grafitu. Za pomocą tej metody Crookes zdołał wzmocnić lekkie, naturalne zabarwienie dyamentów i powiększyć przez to ich wartość.

— **Nowe pogłoski o Andreem.** Z Chrystyanii telegrafują, że według prywatnej wiadomości gazety *Verdens Gang*, pewien kapitan znalazł na małej wysepce na północ od Szpicbergu butelkę z listem śmiałego podróżnika, który d. 11 lipca 1898 z dwoma towarzyszami puścił się balonem do bieguna północnego. Bliższych szczegółów, zawartych w liście, spodziewać się można dopiero po upływie miesiąca. Podobne wiadomości zjawiały się już bardzo często. Zazwyczaj pokazywało się, iż wieści pochodziły od później wysłanych ekspedycyj. Ostatnie doniesienie brzmi jednak tak stanowczo, że z ciekawością oczekiwać można dalszych szczegółów.

— **Licytacya obrazów** ze zbiorów Orrocka odbyła się w Londynie. W 3 godziny uzyskano ze sprzedaży 1,440.000 K., a sprzedano zaledwie połowę zbiorów. P. Orrock zbierał przeważnie dzieła Turnera, Constable'a, Gainsborougha i innych mistrzów angielskich i doprowadził swą kolekcyę do kwitnącego stanu, tak, że pod tym względem była może jedyną w świecie. Obecnie zachorował, lekarze nakazali mu zmienić klimat i mieszkać na lądzie stałym. Ztąd licytacya, której asystowały setki osób z najwyższych sfer towarzyskich Londynu. Niemniej walka rozgrywała się wyłącznie między znanymi handlarzami obrazów, którzy, jak chce zwyczaj miejscowy, przelicytowywali się w milczeniu, dając skinieniem głowy znaki prowadzącemu sprzedaż.

Wśród sprzedawanych obrazów wysoką cenę osiągnęły Turnera „Walton Bridges". Cena wywołania wynosiła 100.000 K. i szła w górę skokami po 15.000 K. Gdy osiągnęła 150.000 K., jeden z licytujących dodał 20.000; mimo to licytacya szła dalej, aż nakoniec obraz przybito za 180.000 K. Portret dziewczyny przez Gainsborougha dał 90.000 K. Inne obrazy szły w podobnym stosunku.

— **Romantyczne małżeństwo.** W Nowym Jorku wrażenie ogólne wywołała wiadomość, że miliarder senator William Clark, znany pod nazwą „króla miedzianego", poślubił ubogą pannę z Kanady, Annę La Chapelle. Senator Clark trzymał dotychczas małżeństwo swoje w tajemnicy, a jednocześnie z ogłoszeniem o niem, ogłosił również, że jest szczęśliwym ojcem dwuletniej córeczki. Clark, który ma obecnie lat 65, przed 9 laty był w małej miejscowości górniczej w Montanie, gdzie odbywała się wielka zabawa kostyumowa. Śród uczestniczek zwróciła jego uwagę urodziwa 16-letnia dziewczyna, która była, jak się okazało, panną La Chapelle, córką zmarłego lekarza, żyjącą z matką i rodzeństwem w ubóstwie niemal. Miliarder zajął się rodziną, kazał młodą dziewczynę kształcić i poślubił ją w r. 1901 w Marsylii. Dlaczego dotąd trzymał małżeństwo w tajemnicy, niewiadomo.

Notatki literacko-artystyczne.

Uczczenie Stanisława Tarnowskiego. Dla uczczenia pracy 35-letniej na katedrze profesora dr. Stanisława Tarnowskiego, wydali byli jego uczniowie szereg rozpraw i studyów pod tytułem: „Pamiątkowa księga 1866 do 1906". Tom I. (Kraków, 1904. 8vo, str. 358). Treść jej jest następująca: List otwarty ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego; Literatura jako przedmiot naukowych badań, przez dr. St. Zathey'a; Aleksander Tyszyński, jako krytyk literacki, przez dr. T. Grabowskiego; Juliana Klaczki początki działalności literackiej francuskiej (1854—1855), przez Ferdyn. Hoesika; Dwie nieznane powieści J. U. Niemcewicza, przez dr. A. M. Kurpiela; Kwestya religijna na emigracyi po r. 1831, przez Jana Bystrzyckiego; Wstęp Pana Tadeusza, przez J. Sędzimira; Zygmunta Krasińskiego nieznany pomysł trylogii, przez Adama Krasińskiego; Nieznane listy A. Mickiewicza i Z Krasińskiego, przez Józefa Kallenbacha; Tragiczny wiek literatury polskiej, przez St. Dobrzyckiego; O łacińskim panegiryku na cześć Bolesława Śmiałego z pierwszej połowy XII w., przez dr. Kazimierza Krotoskiego; Iliady pieśń V, przekład Jana Czubka.

Odezwa Warsz. Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych. „Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk pięknych, pragnąc przypomnieć społeczeństwu całą, o ile można, twórczość Józefa Simmlera, postanowił urządzić w jesieni r. b. wystawę wszystkich, jakie się dadzą zebrać, prac tego znakomitego artysty.

„Należyte urzeczywistnienie tego zamiaru możliwem jest przy chętnem współdziałaniu wielbicieli zmarłego mistrza i posiadaczy jego płócien i kartonów. Dlatego ufając, że społeczeństwu naszemu nie będzie obojętnem, aby wystawa ta wypadła jak najświetniej, — komitet Towarzystwa zwraca się do wszystkich posiadaczy dzieł Simmlera, z prośbą o łaskawe wypożyczenie ich na miesiąc wystawy, jak również o udzielenie wiadomości, u kogo i gdzie znajdują się prace tego artysty, a to w celu sporządzenia ogólnego katalogu dzieł jego.

„Koszta przesyłki Towarzystwo przyjmuje na siebie. Nadsyłanie deklaracyj i wiadomości pożądanem jest jak najwcześniej. Dla odebrania dzieł w Warszawie znajdujących się delegowany będzie specyalnie oficyalista Towarzystwa. — Wiceprezes Towarzystwa *J. Herman*, sekretarz komitetu *Fr. Makowski*".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Pospieszne pociągi towarowe dla przewozu bydła. C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie przypomina, że celem szybszego przewozu bydła rogatego i nierogacizny z Galicyi i Bukowiny na targi praskie zostały zaprowadzone z dniem 1 maja prócz codziennych pociągów towarowych w pewnych dniach tygodnia także pociągi pospieszno-towarowe.

Dnie jakoteż czas odjazdu owych pociągów z poszczególnych stacyj podają dokładnie odnośne ogłoszenia znajdujące się na każdej stacyi.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·70 do 22·80, *loco* Ołomuniec 21·70 do 21·08, *loco* Berno-Wiedeń 21·70 do 21·80, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 23·30 do 23·40. Cukier w kostkach: *prima* 74·25 do 74·25, *secunda* 72·75 do 72·75. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 47·40 do 47·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·— do 10·50, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski kończy urlop i powróci w przyszłą sobotę do Wiednia, a po dniach kilku uda się stamtąd na dwór Cesarski do Ischlu.

Król rumuński przy sposobności przejazdu przez Wiedeń do Gasteinu przyjmie prawdopodobnie hr. Gołuchowskiego na audyencyi.

Agraryusze niemieccy wystąpili z żądaniem, by dla obrad nad niemiecko-rossyjskim traktatem handlowym zwołano osobną sesyę parlamentu. Projekt ten jednak nie znalazł poparcia w kołach politycznych. Półoficyalnie donoszą też, że rząd wcale nie zamyśla zwoływać dla tej sprawy osobnej sesyi parlamentu, zwłaszcza, że jeszcze traktaty handlowe z Austro-Węgrami, Rumunią i Szwajcaryą nie są załatwione. Natomiast nie zamyśla rząd zwlekać z wyznaczeniem terminu, w którym traktat niemiecko-rossyjski ma wejść w życie. Terminem tym będzie prawdopodobnie dzień 1 stycznia 1906 r.

W r. b. z Królestwa Polskiego wziętych będzie do wojska 41.711 popisowych, a mianowicie z gub. warszawskiej 7.198, kaliskiej 4.262, kieleckiej 3.685, łomżyńskiej 2.812, lubelskiej 5.289, piotrkowskiej 5.616, płockiej 2,575, radomskiej 3.899, suwalskiej 2.921 i siedleckiej 3.454.

Dzisiaj przypada pierwsza rocznica wyboru ówczesnego patryarchy weneckiego kardynała Sarto na Głowę Kościoła katolickiego.

Z Belgradu donoszą, że sprawa koronacyi króla Piotra nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygniętą. W kołach dworskich rozważają, czyby nie odbyć koronacyi na przyszły rok, a to z powodu bardzo wielkiej depresyi ekonomicznej w kraju i nieszczególnych stosunków na zewnątrz. Jeżeli jednak koronacya się odbędzie, to projektowaną jest w najskromniejszych rozmiarach, bez zbytnich uroczystości.

Bułgarski dyrektor poczt i telegrafów Stojanowicz powrócił już do Sofii z Konstantynopola z gotowym tekstem turecko-bułgarskiej konwencyi pocztowo-telegraficznej. Konwencya, która wkrótce ma być przez obie strony podpisana, zawiera zniżenie porta i taksy telegraficznej, jakoteż projekt urządzenia dwóch bezpośrednich połączeń pocztowych i telegraficznych między Bułgaryą a Macedonią. Dotychczas przesyłki pocztowe i depesze telegraficzne z Bułgaryi szły do Macedomii *via* Saloniki.

Donoszą z Rzymu, że w obec zerwania stosunków Watykanu z Francyą, rozeszle Stolica Apostolska w tych dniach do misyonarzy katolickich na Wschodzie azyatyckim instrukcyę tej treści, iż na przyszłość zwracać się mają o opiekę nad swymi interesami do własnych rządów. Instrukcya ta ma zadokumentować ustanie francuskiego protektoratu nad katolikami Wschodu.

Kolumna angielska pod wodzą gen. Macdonalda w Tybecie dnia 27 lipca stała już tylko o 90 klm. od stolicy kraju Lhassy. Sprawozdawca *Daily Mail*, który towarzyszy korpusowi ekspedycyjnenu, telegrafował pod tą datą swemu dziennikowi następujące szczegóły: Kolumny angielskie, wyciągnięte w łańcuch, znajdowały się tego dnia nad brzegiem podługowatego jeziora Skorpionów. Wsie okoliczne, wszystkie co do jednej, puściuteńkie. Mieszkańcy, zabrawszy trzody i cenniejszy dobytek, uciekli w góry. Czółna rybackie albo zatopione, albo też zawleczone na drugi brzeg jeziora. Wojsko tybetańskie stoi pod Czusbubem na połowie drogi od Lhassy. Zamki na linii pochodu i inne fortyfikacye opuszczone, Anglicy kolejno zostawiają w nich drobne garnizony.

Reprezentanci obcych mocarstw w Tangerze otrzymali zawiadomienie, że sułtan zamierza celem pokrycia kosztów pożyczki i kosztów utrzymania policyi dla bezpieczeństwa Europejczyków, podwyższyć i cła dowozowe i wywozowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Strejki.

Borysław, 4 sierpnia. Dzień wczorajszy przeszedł spokojnie. Aresztowano jednego robotnika za obrazę władzy wojskowej, drugiego, jako podejrzanego o zamiar złośliwego uszkodzenia rezerwoarów „Petrolei".

Wiedeń, 4 sierpnia. Dzienniki donoszą, że na zamku Nalssau zmarł wielki podkomorzy Dworu, hr. Abersperg-Traun.

Tryest, 4 sierpnia. Wczoraj przed południem uwięziono znowu dwóch członków Towarzystwa „Societa Ginnastica" z powodu fałszywych zeznań przed sądem.

Berlin, 4 sierpnia. Generał Trotha donosi, że pod Okatatai oddział 150 Herrerów zaatakował jedną kompanię strzelców. Napad został odparty, przyczem 50 Herrerów zginęło. Z Niemców jest ciężko ranny podoficer, a lekko dwaj żołnierze.

Cetynia, 4 sierpnia. Wczoraj otwarto nową radio-telegraficzną stacyę systemu Marconiego pomiędzy Bari a Antivari. W Antivari byli na uroczystości otwarcia ks. Mikołaj Czarnogórski, wynalazca Marconi, ministrowie czarnogórscy i poseł włoski w Cetynii Cusani, w Bari zaś markiz Solari. Ks. czarnogórski wysłał z tej okazyi telegramy do Najj. Cesarza Franciszka Józefa, do cara, króla włoskiego i do króla serbskiego.

Czarnogórski minister spraw zagranicznych Bukowicz wygłosił w Antivari mowę, przyczem podniósł dobre stosunki Czarnogóry z Włochami i podziękował wynalazcy Marconiemu.

Konstantynopol, 4 sierpnia. Armeńsko-gregoryański patryarcha Ormamian poczynił wczoraj u Porty energiczne kroki w sprawie aresztowanych Armeńczyków. Porta oskarża arm.-gregor. biskupa w Musz, że podburza ludność armeńską.

Watykan i Francya.

Paryż, 4 sierpnia. *Figaro* dowiaduje się z Rzymu, że święte *Officium* wydało wczoraj ostateczne zarządzenia w sprawie biskupa z Lavalu. Obiega pogłoska, że cesarz Wilhelm przybędzie z końcem września do Rzymu i że jego odwiedziny pozostawać będą w związku ze sprawą utworzenia niemieckiej ambasady przy Watykanie.

Matin donosi z Rzymu, że po ogłoszeniu dokumentów, odnoszących się do zatargu Stolicy Apostolskiej z Francyą, wyszle Stolica Apostolska okólnik z protestem do wszystkich mocarstw. Bezwątpienia Papież poruszy tę sprawę także w alokucyi na przyjęciu kardynałów z okazyi uroczystości rocznicy wstąpienia na Stolicę Apostolską. Zaprzeczają wiadomości, jakoby kongregacya Propagandy wystosowała do instytucyj duchownych na Wschodzie okólnik, z wezwaniem, by na przyszłość wzywały w razie potrzeby interwencyi konsulów dotyczącej narodowości.

Sprawa konfiskaty przez Rossyę okrętów i towarów amerykańskich.

Waszyngton, 4 sierpnia. Departament stanu prowadzi z różnymi swymi zastępcami zagranicą bezustanną wymianę depesz w sprawie zajęcia przez Rossyę okrętów i niszczenia amerykańskich towarów na pełnem morzu. Departament nie może jednak na razie określić wyraźnie swego zasadniczego stanowiska w obec sprawy konfiskat. Wymiana depesz ogranicza się nietylko wyłącznie na Waszyngton i Petersburg, albowiem departament stanu pragnie dowiedzieć się o zamiarach tych rządów, których żegluga najbardziej ucierpiała. — Sądzą, że fakt, iż angielskie i niemieckie firmy utraciły szereg okrętów, amerykańskie zaś przeważnie tylko towar, głównym jest powodem, że rząd Stanów Zjednoczonych postępuje spokojniej, aniżeliby to było w razie przeciwnym. Pod żadnym jednak warunkiem departament stanu nie odstąpi od zasady, że środki żywności, o ile nie są przeznaczone bezpośrednio dla wojska lub floty stron prowadzących wojnę, nie mogą być uważane za kontrabandę wojenną. Stanowisko Angli, które zaznaczyło się tem, że podczas wojny transvaalskiej Anglia zapłaciła odszkodowanie za skonfiskowane przez nią amerykańskie środki żywności, daje dostateczną rękojmię, że Stany Zjednoczone zyskają wystarczające poparcie w celu zmuszenia Rossyi do zaniechania dalszych konfiskat środków żywności wysyłanych z Ameryki do Chin, a nawet i takich, które są przeznaczone dla poszczególnych osób w Japonii a zostały wysłane podczas trwania wojny, jeżeli nie udowodniono, że środki te są przeznaczone dla wojska. Departament nie zamierza więcej poruszać sprawy konfiskaty okrętu „Ardova".

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Paryż, 4 sierpnia. *Agencya Havasa* donosi z Haiczengu pod datą dzisiejszą: Oczekiwane jest ogólne starcie na wszystkich punktach w okolicy Haiczengu z ośmiu dywizyami pod wodzą generałów Oku i Nodzu.

Paryż, 4 sierpnia. Do *Petite Parisienne* telegrafują z Petersburga, że 20.000 Japończyków wylądowało w Inkau i maszeruje pospiesznie na Liaojan. W Niuczwangu pozostawiono słabą załogę.

Z pod Portu Arthura.

Londyn, 4 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Czifu: Parowiec „Fuczau", przybyły z Niuczwangu, zabrał na swój pokład, niedaleko Czifu, 7 mężczyzn, 4 kobiety i 1 chłopca z dżonki, która 2 sierpnia opuściła Port Arthura. Zbiegowie donoszą, że krwawą walkę stoczono koło wzgórza „Wilka" na północ od Portu Arthura. Japończycy zostali ze 7 wzgórz spędzeni. Liczba rannych jest tak wielka, że musiano użyć wszystkich środków przewozowych. Zbiegowie potwierdzają, że zacięta walka osłabła w nocy na 28 lipca, ale trwa dalej. Rossyjska flota, która nad ranem wróciła z wycieczki wywiadowczej, ostrzeliwała Japończyków, tak, że nie mogli posunąć się naprzód. Przybyli do Czifu Chińczycy opowiadają, że Japończycy zajęli już byli dwa forty na wschodniem wybrzeżu, gdzie załoga była słabą, musieli jednak później stanowiska te opuścić, ponieważ z innych pozycyj zostali wyparci.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 sierpnia 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 638·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 751·50, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 516·—, Akcye Länderbanku 425 50, Akcye Bankvereinu 514·—, Akc. Bodencredit 938·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 632·—, Akcye kolei Południowej 85 50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 420·—, Akcye kolei Północnej 5415·—, Akcye kolei czerniowieckiej 575·—, Akcye Alpiny 433·75, Akcye Rima Muranyi 490·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2244·—, Akcye Fabryki broni 485·—, Akcye Tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1034·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·80, Renta majowa 99·35, Austryacka Renta koronowa 99·20, Węgierska Renta koron. 97·05. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·20, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·25, Losy tureckie 127·25, Marki 117·30, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. sierpnia 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. S. Piniński z Grzymałowa, Hr. M. Potulicka z Żmigroda, Hr. J. Koziebrodzki z Trembowli, Hr. M. Dzieduszycka z Jasionowa, Br. G. Lerchenfeld z Warszawy, A. Gorayski z Moderówki, A. Misiągiewicz z Czyżowic, K. Stefanowicz z Uniatycz, O. Rudziński z Osieka, W. Sroczyński z Bolesławia, J. Dobrzański z Krakowa, K Jaroszyńska z Podola ros., D. Moraczyński z Podola ros., T. Pokrzaliński z Oset, W. Baar z Sambora, P. Chwalibóg z Krakowa, W. Piechowski z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. sierpnia 1904.

	płacą K.	h.	żądają K.	h.
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	40	100	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. sierpnia 1904.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·40	99·60
styczeń-lipiec	99·35	99·55
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·20	100·40
kwiecień-październik	100·20	100·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153·25	154·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·85	184·85
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·50	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·95	119·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·75	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·—	128·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·50	163·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·—	208·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·—	208·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·70	98·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	279·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·90	107·90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·40	99·40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·30	104·30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·45	100·45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·25	100·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·—	311·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291·—	301·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·50	105·50
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·15
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	100·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·—	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102·20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·60	101·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·50	104·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·65	101·65
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·50	101·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·35	93·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·90	21·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	460·—	470·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	69·—
Palfy 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·50	55·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·75	29·75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. mk.	220·—	228·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·—	279·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2790·—	2800·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	745·60	746·60
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	510·—	511·—
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	539·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	290·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·50	425·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1605·—	1615·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	516·—	517·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	244·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	425·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5415·—	5455·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574·—	579·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	825·—	829
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	612·—	620·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1035·—	1040·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	433·—	434·—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2235·—	2245·—
Schodnicy 500 kor.	648·—	652·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	300·—	305·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·20	117·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·75	239·95
Paryż za 100 franków	95·—	95·17½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·25	117·55
Włoskie banki	95·—	95·10
Francuskie banki	95·05	95·15
Szwajcarskie banki	95·05	95·15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01	19·04
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·20	117·40
Włoskie banknoty za 100 lir	95·10	95·25
Ruble	2·52¾	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 209 4 (6) (6441 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 14. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności whl. 209 ks. gr. gm. Bircza miasto objętej

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1016 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 12 lipca 1904.

L cz. E. 414/4 (3) (6410 3—3)

Na żądanie Towarzystwa oszczędnościowego i kredytowego w Skałacie odbędzie się dnia 28. września 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya połowy realności lwh. 529 Zerebki król. składającej się z pb. 23 i ogr. 41 i 42 wraz z przynależnościami składającemi się z muru, 55 wierzb i 43 jasionów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2400 kor, przynależności zaś na 62 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1641 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 6. lipca 1904.

L cz. E. 12 4 (14) (6360 3—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dra Dadleza w Krakowie, odbędzie się dnia 14. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 w Krakowie, licytacya dóbr Wolica lwh. 538 i dóbr Wzary z Burdelami lwh. 534 ks. tab. Kraków objętych w powiecie Wielickim okręgu sądu Dobczyce położonych. Wolica obejmuje budynki mieszkalne i gospodarcze oraz grunta orne, pastwiska, łąki i lasy, Wzary z Burdelami bez zabudowań stanowią wyłącznie kompleks lasowy wraz z przynależnościami, składającemi się w dobrach Wolica wedle protokołu opisania i oszacowania z dnia 16. i 17. marca 1904 E. 12/4 (3), I. z inwentarza żywego t. j. 1 klacz siwa, 1 ogier siwy, 1 klacz gniada stara, 1 wałach gniady siwy, 1 krowa myszata rasy holend., 1 krowa płowa rasy kuland. i II. z inwentarza martwego t. j. 2 wozy gospodarskie 1 na drewnianych drugi na żelaznych osiach, 3 pługi żelazne kute, 1 pług Sacka, 3 pary szorów, brona, uprząż na 6 koni, 1 sieczkarnia, 1 znacznik do sadzenia ziemniaków, 1 erkstyrpator stary, 2 młynki polskie do czyszczenia zboża.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: I. dobra Wolica na 30.000 kor., przynależności zaś na 918 kor., II. dobra Wzary z Burdelami na 6580 kor., przynależności zaś na tych dobrach niema.

Najniższa cena wynosi dla dóbr Wolica 20 612 kor., zaś dla dóbr Wzary z Burdelami 4386 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Wadyum dla dóbr Wolica 3091 kor., dla dóbr Wzary z Burdelami 658 kor., każde z tych dóbr zostanie osobno sprzedane.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 9. lipca 1904.

L. 46.469. (6449 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 10. sierpnia 1904 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 55.069 kor. 50 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadynm wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 15. lipca 1904.

L. cz. E. III. 996/4 (7) (6492)

Dnia 6. września 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya a) 1/5 lwh. 313, b) 1/5 lwh. 311, c) lwh. 1/10 lwh. 315 gm. Sadzawka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 100 kor., ad b) 293 kor. 32 hal., ad c) 4 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 66 kor. 67 hal., ad b) 195 kor. 55 hal., ad c) 2 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 25. lipca 1904.

L. cz. E. 110/4 (7) (6500)

Na żądanie Abrahama Lorbeerbauma z Uhnowa, odbędzie się dnia 6. września 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Uhnowie, licytacya a) 3/8 części realności, b) 3/12 części realności lwh. 13 gm. kat. Karów bez przynależności.

Wartość szacunkowa ad a) 1105 kor 87 hal., ad b) 75 kor.

Najniższa cena ad a) 737 kor. 25 hal., ad b) 50 kor.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 4. lipca 1904.

L. cz. E. XVII. 767/4 (7) (6479)

Na żądanie p. Stanisława Stachowskiego, właściciela realności w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 15. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali V. w Krakowie, przy ul św. Jana l. 22, licytacya realności pod lk. 292 Dz. IV. lwh. 2450 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej przy ul. Granicznej l. or. 6 w Krakowie położonej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 16.220 kor.

Najniższa cena wynosi 8110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 ul. św. Jana l. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII
Kraków, dnia 6. lipca 1904.

L. cz. E. XXI. 945/4 7 (11) (6504)

Na żądanie Sabiny Sperber zamężnej Finkler we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. A. Liebermanna we Lwowie, odbędzie się dnia 13. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. we Lwowie, licytacya niżej wymienionych części realności pod lkons. 5$^3/_4$ we Lwowie przy placu Rzeźni l. orj. 9 położonej lwh. 4 III. gm. kat. Lwów objętej, składającej się li tylko z parcel budowlanych l. lkat. 2796 i 2798 łącznego obszaru 141 m² na których żadnych nie ma budynków a tylko parkan z dwoma furtkami, a mianowicie:

a) należących do Nachmana Kutena 6/72 części z części parceli bud. 2796 oznaczonej na dołączonej do tus. protokołu opisania i oszacowania realności z 25. maja 1904 lp. 7 kopii z mapy katastralnej literami „a, b, c, d" obejmującej obszaru 28 m² tudzież

b) należących do Nachmana Kutena 6/72 części, do Jakóba Abrahama Katza 4/72 części, do Sary Bardach 3/72 części i do Estery Bardach 3/72 części razem należących do nich 16/72 części reszty tej realności (to jest 16/72 z reszty parceli budowlanej 2796 z całej parceli budowlanej 2798 i z pomienionego parkanu.

Powyższe zlicytować się mające części rzeczonej realności ocenione są a to: części pod a) wymienione na 46 kor. 66 hal., zaś części pod b) opisane razem wraz z pomienionym parkanem jako przynależnością ogółem na 1145 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi co do objektów pod a) 23 kor. 33 hal., co do objektów pod b) 572 kor. 77½ hal., razem więc 596 kor. 10½ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI
Lwów, dnia 7. lipca 1904.

L. cz. E. 385/4 (6) (6501 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Budzanowie zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 30. sierpnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 204 ks. gr. gm. kąt. Bieniawa składającej się z pgrt. 302/1, 807/5, 1130/1, 1131/1 i 1132/1 dłużnika Kuby Moskala własnej, tudzież 1/4 części realności objętej lwh. 104 powyższej gminy kat. składającej się z 1/4 części pb. 49/2, pg. 28/1, 258/2, 310, 313/1, 575, 600, 603/1, 794/4, 903/1, 941/1, 1166/1, 1167/2, 1168/1 i 242 dłużnika Andrucha Fariona własnych.

Nieruchomość objęta lwh. 204 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1850 kor. zaś 1/4 część lwh. 104 na 1275 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 204 1233 kor. 32 hal. zaś co do 1/4 lwh. 850 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone pod dniem 8. lipca b. r. warunki licytacyjne, zatwierdza się jako odpowiadające przepisom prawnym.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 15. lipca 1904.

L. 1945/1904 (6506 1—3)

Rozpisanie ofert.

C. i k. oddział budownictwa wojskowego 11 korpusu zamierza rozdać w drodze pisemnych ofert wykonanie robót budowlanych przy nowowybudować sie mającej krytej ujeżdżalni w Kamionce strumiłowej.

1) Roboty ziemne, murarskie, ciesielskie krycie dachu płytami „Eternit Schiefer" roboty blacharskie, stolarskie, ślusarskie, szklarskie, lakiernicze, tudzież urządzenie wewnętrzne i roboty drobiazgowe w łącznej kosztorysem wykazanej kwocie 79.597 kor. 97 hal. jednemu głównemu przedsiębiorcy do wykonania oddane będą.

2) Żelazną konstrukcyę dachu (system angielski) otrzymają posiadacze większych warsztatów konstrukcyjnych i fabryk.

Roboty te wraz z montowaniem są na 15.760 kor. obliczone.

Otwarcie ofert pisemnych przez komisyę zarządu c. i k. oddziału budownictwa wojskowego 11 korpusu we Lwowie ulica Wałowa 16, 2 piętro, odbędzie się dnia 10. sierpnia 1904 godzina 10 rano.

Warunki konkurencyjne, plany szczegółowe i kosztorys mogą być przeglądnięte od 4. sierpnia 1904 począwszy, codziennie aż do dnia otwarcia ofert, od godziny 10-tej rano do 1-szej w południe w kancelaryi wyż wymienionego urzędu.

C. i k. oddział budownictwa wojskowego 11 korpusu.

L. cz. E. 319/4 (4) (6498)

Dnia 25. sierpnia 1904 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/4 niewydzielonej części realności lwh. 573 gm. Tłumacz objętej, składającej się z parc. bud. 102 Nr. domu 241, parc. grt. 41/2 i domu mieszkalnego.

Przynależności niema.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 416 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 30. czerwca 1904.

L. cz. E. 904/4 (5) (6499)

Dnia 26. sierpnia 1904 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/4 części realności lwh. 405 gm. Niżniów składającego się z parceli bud, 529 Nr. domu 209 ze znajdującym się na tej parceli domem mieszkalnym oficynami i budynkami gospodarczymi wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona a mianowicie: plac podbudowlany w 1/4 części na 100 kor. a dom mieszkalny, oficyny i budynki gospodarcze w 1/4 części na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 445 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 15. lipca 1904.

L. cz. E. 353/4 (4) (6497)

Dnia 5. września 1904 o 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 7, sądu tutejszego, licytacya realności w Gilowicach wyk. hip. 279, 4/16 części lwh. 283, 24/112 części lwh. 285, 4/8 części lwh. 286, 4/32 części lwh. 292—537, 12/168 części lwh. 293, 4/64 części lwh. 294 i 4/32 części lwh. 534 z przynależnościami, składającemi się z domu, stodoły i piwnicy.

Nieruchomości oceniono na 887 kor. 60 hal., przynależności na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 726 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ślemień, dnia 12. lipca 1904.

L. cz. E. 388/4 (7) (6502 1—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Budzanowie, zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 31. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 12, licytacya realności objętej whl. 97 ks. gr. gm. Bieniawa, dłużnika Iwana Fariona syna Józefa w Bieniawie własnej, składającej się z parc. bud. 123/2 i pgrt. lk. 130/1.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez wierzyciela warunki licytacyjne zatwierdza się jako odpowiadające przepisom prawnym.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 15. lipca 1904.

L. cz. E. 2435/4 (6) (6485)

Na żądanie filii Banku hipotecznego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 6. września 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, w Tarnopolu, licytacya realności objętej whl. 4381 gminy Tarnopol z parceli ogrodowej lkat. 267/5 się składającej, na której znajduje się dom pod Nr. kons. 2275 oraz inne budynki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na kwotę 2904 kor.

Najniższa cena wynosi 1452 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 20. lipca 1904.

L. cz. E. 805/4 (4), 1153/4 (3), 1045/4 (4) (6486)

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6, odbędą się dnia 6. września 1904 licytacye następujących nieruchomości:

1) realności lwh. 612 gm. Łosiacz o godzinie 8 przed południem, ocenionej na 500 kor.,

2) realności lwh. 153 gm. Burdiakowce, ocenionej z przynależnością na 2118 kor. o godzinie 9 przed południem,

3) realności lwh. I.) 167, II.) 824, i III.) 995 gm. Iwanków, ocenionych I.) whl. 167 na 1820 kor., II.) whl. 824 na 130 kor., a III.) whl. 995 na 50 kor., zaś przynależności ad I.) na 614 kor., ad II.) na 50 kor. 60 hal., ad III.) na 30 kor., o godzinie 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 333 kor. 33 hal., ad 2) 1412 kor., ad 3) I.) 1622 kor. 67 hal., II.) 120 kor. 40 hal., III.) 53 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 16. lipca 1904.

L. cz. E. IX. 1255/4 (5) (6482)

Dnia 31. sierpnia 1904 godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tut. Nr. 51, licytacya realności whl. 119 kg. gminy Popowice.

Realność tę oceniono na 4359 kor. 52 hal., która stanowi najniższą ofertę i niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 25. lipca 1904.

L. 1495. (6351 1—2)

A W I S O.

Zwraca się uwagę na obwieszczenie c. k. ministerstwa wojny z dnia 16. lipca 1904 oddział 13, Nr. 1495 ogłoszone w numerze 175 tego dziennika z dnia 2. sierpnia 1904 a dotyczące dostaw skórzannych części ubrania i uzbrojenia (Bekleidungs- und Ausrüstungssorten aus Leder) na rok 1905 przez drobnych przemysłowców, z tym dodatkiem, że to obwieszczenie w intendanturach komend terytoryalnych, w składach mundurów Berno, Budapeszt, Grac i Wiedeń (Kaiserebersdorf) i we wszystkich izbach handlowych i przemysłowych monarchii przejrzeć można.

Z c. k. intendantury 11 Korpusu.
Lwów, w sierpniu 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (163) (6530)

W konkursie Józefa Freudenheima uchwalił wydział wierzycieli sprzedaż niezrealizowanych pretensyi.

Celem powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 9. sierpnia 1904 godz. 11 rano w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu w biurze Nr. 50.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 23. sierpnia 1904.

L. cz. S. 1/4 (65) (6525)

W konkursie Judy Mansberga w Złoczowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń tymczasowego zawiadowcy masy dr. Wiśniewskiego do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 24. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie biurze Nr. 4.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Złoczów, dnia 18. lipca 1904.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3—8/1 (91) (6471)

W konkursie Hübnera, Lamma, Badiana i Reicha przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 22. sierpnia 1904.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 30. sierpnia 1904 godzinę 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 27. lipca 1904.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/4 63 (6524)

W konkursie Judy Mansberga w Złoczowie celem dalszej likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 17. sierpnia 1904, wyznacza się audyencyę na dzień 24. sierpnia 1904 o godz. wpół do 10 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie w biurze Nr. 4.

Złoczów, dnia 18. lipca 1904.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/1 394 (6519)

W konkursie Altera Kornreicha wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 4. sierpnia 1904 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie tutejszym w biurze Nr. 44.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 2. lipca 1904.

Konkursa.

L. Prez. 248 (4/2) (6491)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu przyjmie zaraz rutynowanego pisarza za wynagrodzeniem dziennem 2 kor. 20 hal. na czas czterech miesięcy.

Czarny Dunajec, 1. sierpnia 1904.

L. 2288 (6455 2—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Jaryczowie nowym.

Okręg ten obejmuje gminy: Jaryczów nowy, Podliski wielkie, Zapytów, Barszczowice, Pikułowice, Prusy, Kukizów, Rudańce, Ceperów, Remenów, Wisłoboki, Podliski małe w powiecie Lwowskim, a nadto z powiatu Kamioneckiego gminy Dziedziłów i Chreniów.

Płaca lekarza okręgowego w Jaryczowie nowym ustanowioną jest w wysokości 1000 (tysiąc) koron, z dodatkiem kwoty 600 (sześćset) koron z funduszu krajowego tytułem ryczałtu na koszta podróży.

Wynagrodzenie wypłaca się w ratach miesięcznych z dołu.

PP. lekarze, reflektujący na tę posadę, winni w myśl §. 7. ustawy sanitarnej z 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kraj prócz dostatecznej fizycznej zdatności wykazać się, że posiadają:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,

2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich;

3. nieskazitelny charakter,

4. znajomość języków krajowych,

5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Termin do wnoszenia podań oznacza się do 20. sierpnia 1904. Wnosić je należy do biura Wydziału Rady powiatowej we Lwowie, ulica Pańska 21.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Lwów, 28. lipca 1904.

Kuratele.

L. cz. P. IV. 140/4 (2) (6063)

Umysłowo niedołężnym uznano Łeśka Herczanowskiego w Waniowicach. Kuratorem ustanowiono Waśka Procia w Waniowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 17. czerwca 1904.

L. cz. L. 15/4 (4) (6064)

Za umysłowo chorego uznano p. Edwarda Barona Fronmüllera w Wiedniu. Kuratorem jego ustanowiono p. dra Wilhelma Ritter von Buchta w Wiedniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. P. 185/4 (12) (6141)

Za chorą na umyśle uznano Dwojrę Berl w Kolbuszowej Kuratorem jej ustanowiono Arona Berla w Kolbuszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kolbuszowa, 7. lipca 1904.

L. cz. P. III. 116/4 (6165)

Za marnotrawcę uznano Romana Miziuka w Chudyowcach Kuratorem ustanowiono Jsakija Hnatiuka w Chudyowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. L. IV. 99/92 (6) (6083)

Dla umysłowo niedołężnego Jędrzeja Ozora po Michale kuratorem ustanowiony Wasyl Ozor z Rozborza okrągłego.

C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 30. czerwca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 208/3 (I.) (6496)

Przeciw niewiadomym Mojżeszowi i Gitli małżonkom Apisdorfom, Grzegorzowi Ginilewiczowi, wreszcie Abrahamowi i Chai Oranż względnie ich spadkobiercom wnieśli Efroim i Regina Postel w Jaworowie przez adwokata Dr. Niemczyńskiego pozew o uznanie za zgasłą i wykreślenie sum 9000 złr. i 1500 złr. z większej sumy 18.000 złr. i innych subonerów ze stanu biernego whl. w Jaworowie.

Rozprawę wyznaczono na dzień 30. sierpnia 1904 o godz. 10 rano, biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat Dr. Hibl w Przemyślu będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, dnia 22. lipca 1904.

L. cz. CII. 396/4 (I.) (6440)

Przeciw umysłowo niedołężnemu Fryderykowi Kerchowi i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Piotrowi Kerchowi wniosła Małgorzata Kerch z Biczyc pozew o zniesienie współwłasności. Audyencya odbędzie się dnia 21. września 1904 o godz. 9 rano w biurza N. 80.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Henryk Kerch starszy w Chełmcu niemieckim, będzie ich zastępował dopokąd się 2 w Sądzie nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 15. lipca 1904.

L. cz. Cw. 490/4 (I.) (6472)

Przeciw Bronisławowi Wyganowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Samborze przez Leona Liebermana pozew o zapłacenie sum wekslowych 1000 Kor., 200 Kor., 198 Kor. 2 hal., 950 Kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 5. lipca 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Filipa Finsterbacha adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 26. czerwca 1904.

L. cz. Cw. 479/4 (I.) (6473)

Przeciw Bronisławowi Wyganowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Samborze przez Leona Liebermana pozew o 500 K. i t. d.

Na podstawie pozwu wydano dnia 22. czerwca 1904 dl. Cw. 479/4 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Finsterbuscha adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 22. czerwca 1904.

L. Praes. 765 (18 1/4) (6462)

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na IV. kadencyę rozpoczynającą się dnia 15. września 1904 o godz. 9 rano c. k. Wiceprezydenta sądu krajowego dra Dyonizego Pogorzelskiego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Wilhelma Ursla, Alojzego Traunfellnera, Hieronima Błonarowicza, Ferdynanda Ferensa, Mieczysława Turowicza, Karola Muczkowskiego.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.
Kraków, dnia 1. sierpnia 1904.

L. Db. 1253 04 (6483)

C. k. Kierownictwo budowy kolei we Lwowie wniosło po myśli §. 19 ustawy z 19. maja 1874 l. 70 dz. u. p. podanie o przedsięwzięcie dochodzeń w celu zbadania gruntów zajętych pod budowę linii kolejowej ze Stryja do Chodorowa w obrębie gmin Stryj, Dobrzany, Wierczany, Tatarsko, Chodowice i Stryhańce, które wraz z załącznikami może być w kancelaryi tutejszego sądu przez strony interesowane przejrzane.

Wszystkich tych, którzyby się żądanem w powyższem podaniu wydzieleniem gruntów czuli pokrzywdzeni, wzywa się, by roszczenia swoje najdalej do dnia 1. listopada 1904 do tutejszego sądu wnieśli.

Prawa rzeczowe, któreby do ksiąg gruntowych weszły w dniu ogłoszenia edyktu tj. 1. sierpnia 1904 lub po tym dniu przeciw dotychczasowym właścicielom nie zostaną przy przeniesieniu tych gruntów uwzględnione.

Zgłoszenia mogą być wniesione na piśmie lub ustnie do protokołu.

Wyznaczony niniejszem termin nie może być pod żadnym warunkiem odroczony a ponowne powrócenie do pierwotnego stanu z powodu jego zaniedbania nie jest dopuszczalne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 2. lipca 1904.

L. 111.003.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. lipca do 3. sierpnia 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Borszczów	Zbrzyż ob. dw. Krągła (1 zagr.);
	Brzeżany	Dmuchawiec (1 past.), Kozłów (2 past. i 2 zagr.);
	Skałat	Magdalówka (1 zagr.);
	Sokal	Boratyn ob. dw. (1 zagr.), Pieczygóry (6 zagr.), Starogród (34 zagr.), Tartaków (4 zagr.), Tudorkowice (9 zagr.);
	Tarnopol	Białoskórka (1 zagr.), Borki wielkie z obsz. (8 zagr.), Myszkowice (8 zagr.), Nastasów z obsz. (7 zagr.);
	Żółkiew	Butyny z obsz. (97 zagr. 2 past.), Przystań z obsz. (33 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Podsosnów (7 zagr.);
	Rawa	Dyniska (3 zagr.), Staje ob. dw. (1 zagr.), Wulka mazowiecka (Matwije, Sochanie 9 zagr.), Wierzbica zabsz. (4 zagr.);
	Rohatyn	Jawcze (3 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Korolówka (1 zagr.);
	Brody	Rudenko ruskie (1 zagr.);
	Brzeżany	Brzeżany (1 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (3 zagr.), Zubrzec (2 zagr.);
	Czortków	Kołędziany ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka str.	Suszno ob. dw. (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Mitkowa ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Hołhocze (1 zagr.);
	Rzeszów	Futoma (1 zagr.);
	Tarnopol	Jankowce (1 zagr.);
	Złoczów	Jezierna ob. dw. (1 zagr.), Sokołówka (1 zagr.);
Parchy	Bóbrka	Strzeliska stare (Stadnica 1 zagr.);
	Bochnia	Nieszkowice (1 zagr.), Dziewin (19 zagr.);
	Borszczów	Zielińce (1 zagr.);
	Brzesko	Biskupice radłowskie (3 zagr.), Zdrochec (Kępa 1 zagr.);
	Brzeżany	Brzeżany (2 zagr.), Dubszcze (1 zagr.);
	Brzozów	Wesoła (1 zagr.);
	Buczacz	Nowosiółka (1 zagr.), Soroki (1 zagr.);
	Czortków	Kossów (3 zagr.);
	Dąbrowa	Nieciecza (1 zagr.), Żelazówka ob. dw. (1 zagr.), Zakirhale (1 zagr.);
	Dobromil	Starzawa (1 zagr.);
	Dolina	Bystra ad Mizun (1 zagr.), Wełdirz (3 zagr.);
	Drohobycz	Gaje wyżne (2 zagr.), Krynica (1 zagr.), Stebnik (1 zagr.), Ułyczno 1 zagr.);
	Jarosław	Manasterz (1 zagr.), Pawłosiów (2 zagr.), Sosnica (4 zagr.);
	Jaworów	Wólka rosnowska (3 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolaniska ad Wilcza wola (2 zagr.), Kosowy (1 zagr.), Nienadówka górna (3 zagr.);
	Kołomyja	Nazurna (1 zagr.);
	Kraków	Wolica (Las kościelnicki 1 zagr.);
	Krosno	Wróblik królewski (1 zagr);
	Mościska	Makuniów ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw., Czeremchów (1 zagr);
	Przemyśl	Trójczyce ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Zadwórze (1 zagr.);
	Rawa	Wróblaczyn (1 zagr.);
	Ropczyce	Czarna (1 zagr.);
	Sambor	Więckowice gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Śniatyn	Dzwiniaczka ad Ilince (1 zagr.), Zadubrowce (9 zagr.), Zebranówka (1 zagr.);
	Sokal	Oserdów (1 zagr.);
	Stryj	Komarów ruski (zagr. 1 zagr.);
	Strzyżów	Glinik średni (1 zagr.);
	Tarnów	Chojnik (1 zagr.), Bobrowniki małe ob. dw. (1 zagr.), Krzyż (1 zagr.), Zalasowa (1 zagr.);
	Tłumacz	Korolówka (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Rosochacz (2 zagr.), Zawadka (3 zagr.);
	Zaleszczyki	Chmielowa (2 zagr.), Hołowczyńce (7 zagr.), Holihrady (1 zagr.), Iwanie (1 zagr.), Nagórzany (2 zagr.), Nowosiółka (8 zagr.), Sińków (5 zagr.), Zazulińce (1 zagr.);
	Zbaraż	Szelpaki (1 zagr.), Białożórka (1 zagr.);
	Złoczów	Młynowce gm. i ob. dw. (2 zagr.), Pomorzany (2 zagr.);
	Żydaczów	Izydorówka ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów	Bilcze złote (17 zagr.), Burdiakowce (11 zagr.), Łosiacz (3 zagr.), Łanowce (15 zagr.), Szerszeniowce (13 zagr.), Wierzchniakowce (7 zagr.);
	Brody	Bielawce (48 zagr.);
	Brzeżany	Płencza (7 zagr.);
	Buczacz	Soroki (5 zagr.), Pyszkowce (4 zagr.);
	Drohobycz	Letnia (8 zagr.);
	Kamionka str.	Stryhanka (4 zagr.), Stojanów ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa	Horodrów (7 zagr.), Ławryków (Sały 8 zagr.), Zamek (4 zagr.), Rzyczki (10 zagr.);
	Ropczyce	Mała (3 zagr.);
	Śniatyn	Kniaże (7 zagr.);
	Złoczów	Pomorzany (3 zagr.), Sławna (5 zagr.);
Pomór świń	Biała	Brzezinka (5 zagr.);
	Bochnia	Łazy (2 zagr.);
	Bohorodczany	Bohorodczany (5 zagr.), Lachowce (18 zagr.), Rosulna (2 zagr.), Sołotwina (5 zagr.), Zuraki (1 zagr.);
	Borszczów	Dąbówka (2 zagr.), Chudykowce (1 zagr.), Łanowce (1 zagr.), Oleksińce (3 zagr.), Zbrzyż (1 zagr.);
	Brzeżany	Pisarowka (1 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (3 zagr.), Nagórzanka (2 zagr.), Ossowce (Hupało 1 zagr.), Trościaniec (4 zagr.);
	Cieszanów	Bruszno nowe (9 zagr.), Cewków (4 zagr.), Krowica (Wólka 2 zagr.), Podemszczyzna (3 zagr.);
	Dobromil	Bircza (3 zagr.);
	Drohobycz	Bronice (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pomór świń	Gródek	Dobrostawy (2 zagr.), Domażyr (2 zagr.), Milatyn (2 zagr.), Schönthal (2 zagr.), Wroców (6 zagr.), Żorniska (2 zagr.);
	Jarosław	Miękisz nowy (11 zagr.), Wiązownica (17 zagr.), Szówsko (1 zagr.);
	Jaworów	Szkło (1 zagr.);
	Kamionka str.	Busk (3 zagr.), Dziedziłów (3 zagr.);
	Kosów	Chomczyn (Czerniatyn 1 zagr.), Polanki (1 zagr.); Białobereska (1 zagr.);
	Lwów	Dawidów (Kupiatyn 1 zagr.), Czyszki (1 zagr.), Kahujów (5 zagr.), Pokutosice (2 zagr.), Zaszków (1 zagr.);
	Pilzno	Klecie (2 zagr.), Nawsie Brzosteckie (1 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw. (15 zagr.);
	Przemyśl	Borszowice (6 zgr.), Jaksmanice (3 zagr.), Przemyśl (1 zagr.);
	Przemyślany	Ciemierzyńce Przewał (5 zagr.), Chlebowice swirskie (10 zagr.), Dobrzanica (1 zagr.), Kimirz (Burzaniska 1 zagr.), Kopań ob. dw. (1 zagr.), Nowosiółka (4 zagr.), Pniatyn (1 zagr.);
	Rawa	Korczów, ob. dw. (1 zagr.), Ławryków ob. dw. (1 zagr.), Werchrata (8 zagr.), Żurowce (Pietnoczki 6 zagr.);
	Rohatyn	Firlejów (6 zagr.), Knihinicze (6 zagr.), Kleszczówna (3 zagr.), Niemszyn (5 zagr.), Pomoniętor (9 zagr.), Psary (2 zagr.), Rohatyn (13 zagr.), Wiersbitowce (1 zagr.);
	Rudki	Błozew dolna (1 zagr.), Beńkowa winnia (8 zagr.), Horożanka wielka (1 zagr.), Koniuszki król. (2 zagr.), Pohorce (8 zagr.), Porzecze (1 zagr.), Rumno (1 zagr.), Tuligłowy (10 zagr.), Wańkowice (10 zagr.);
	Sambor	Babina (48 zagr.), Barańczyce (6 zagr.), Brzegi (5 zagr.), Burczyce stare (8 zagr.), Chlewiska (9 zagr.), Czaple (9 zagr.), Czerchowa (4 zagr.), Dorożów (96 zagr.). Horodyszcze (12 zagr.), Kornalowice (3 zagr.), Kotowania (7 zagr.) Kulczyce (59 zagr.), Krużyki (4 zagr.), Łanowice (4 zagr.), Łąka (40 zagr.), Maksymowice (20 zagr.), Nadyby (1 zagr.), Nowoszyce (10 zagr.), Olszanik (6 zagr), Ozimina (5 zagr.), Ortynice (19 zagr.), Piniany (7 zagr.), Pianowice (2 zagr.), Prusy (7 zagr.), Rogóżno (4 zagr.), Sambor (Zawidówka 4 zagr.), Strzałkowice (13 zagr.), Wojutycze (7 zagr.);
	Skałat	Grzymałów (18 zagr.), Nowosiółka skałacka (4 zagr.), Ostapie (31 zagr.), Soroka (3 zagr.), Kąt (3 zagr.), Krasne (12 zagr.), Wolica (10 zagr.);
	Śniatyn	Bełełuja (2 zagr.), Ilińce (1 zagr.);
	Sokal	Horodyszcze warężkie (17 zagr.), Ksawerówka (12 zagr.), Oserdów (20 zagr.), Szarpańce (6 zagr.), Wierzbiąż (1 zagr. Zabrze murowane (16 zagr.);
	Stanisławów	Bratkowce (3 zagr.), Pawełcze (1 zagr.);
	Stary Sambor	Stara Ropa (4 zagr), Stary Sambor (3 zagr.), Stara Sól (1 zagr.);
	Stryj	Dołhołuka (2 zagr.), Kawczy Kąt (8 zagr.), Lisiatycze (4 zagr.), Pobuk (2 zagr.), Manasterzec (5 zagr.);
	Tarnopol	Łuka wielka (1 zagr.), Mszaniec (1 zagr.), Pokropiwna ob. dw. (1 zagr.), Stechnikowce (2 zagr.);
	Trembowla	Budzanów (9 zagr.), Dołhe (7 zagr.), Iwanówka (1 zagr.), Janów (3 zagr.);
	Turka	Gwoździec (2 zagr.);
	Zaleszczyki	Nyrków (7 zagr.);
	Wadowice	Głębowice (1 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowce (14 zagr.);
	Złoczów	Jezierzanka (7 zagr.), Kalne (5 zagr.);
	Żółkiew	Załozy ad Lubella (1 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
	Żydaczów	Tejsarów (2 zagr.);
	Lwów	Miasto I. dziel. (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Bielany (1 zagr.), Łazy (1 zagr.);
	Czortków	Zwiniacz (Jozefówka 1 zagr.);
	Dobromil	Huwniki (1 zagr.);
	Horodenka	Hawrylak;
	Kołomyja	Gwoździec ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków	Półwsie zwierzynieckie (1 zagr.);
	Limanowa	Jasne (1 zagr.);
	Rzeszów	Rzeszów (1 zagr.);
	Sambor	Majniec (2 zagr.);
	Sniatyn	Demycze (1 zagr.);
	Zbaraż	Toki;
	Lwów	miasto I. dziel. (1 zagr.);
	Kraków	miasto (1 zagr.);
Cholera drobiu	Kołomyja	Trofanówka ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Zazulińce (16 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. sierpnia 1904.

L. cz. C. VII. 478/4 (1) (6478 1—3)

Przeciw Jencie Racheli Schönfeld, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Joela Marguliesa właściciela realności w Rzeszowie pozew o wykreślenie prawa zastawu dla 1/12 części kwoty 2200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 30. sierpnia 1904 o 11 S. IV.

Celem strzeżenia jej praw ustanawia się p. adw. dra Rothweina kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 10. lipca 1904.

L. cz. C. I. 283 4 (1) (6489)

Przeciw Justynie Pauszyk rolniczce z Wisłoka, której miejce pobytu jest nieznane, wniesionym zo tał do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Iwana Pauszyka rolnika w Wisłoku pozew o zapłatę 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30. sierpnia 1904 godzinę 9 rano, do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej Justyny Pauszyk ustanawia się p. Jana Wackermana w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 13. lipca 1904.

L. cz. Prez. 203 20/4 (6508 1—3)

EDYKT.

W tutejszo sądowem przechowaniu depozytowem już przeszło 30 lat są następujące depozyta których właściciele niewiadomi: a) na rzecz masy spadkowej Katarzyny 1. Gębarowskiej 2. Wojtarowicz 92 kor. 12 hal., b) na rzecz masy spadkowej Maryi Frischmann 82 kor. 31 hal., c) ks. Wojciecha Kossakiewicza 403 kor. 61 hal., d) ks. Jana Męcińskiego 90 kor. 89 hal., e) Cyryla Buria z Blechnarki 870 kor. 77 hal., f) na rzecz masy Dawida Hoffmana przeciw Spyrka Franciszek 4 kor. 28 hal., g) na rzecz ks. Robaka Jędrzeja 117 kor. 63 hal., h) na rzecz masy Josika Sebastyana przeciw Symforionowi Bajorkowi 3 kor. 07 hal., i) na rzecz masy Wilhelm Siemiński przeciw Jaworskiemu Antoniemu 4 kor. 28 hal., k) na rzecz masy spadkowej Stanisława Muszyńskiego 53 hal. Nadto przechowane są w tutejszo sądowym dezozycie przeszło 30 lat: kontrakt kupna z daty Biecz 12 lipca 1853 złożony przez spadkobierców Teresy Osuchowskiej, skrypt dłużny Antoniny Czaderskiej na 1393 kor. 14 hal. złożony przez Strowską Dororotę, skrypt dłużny Jadwigi Straszewskiej na 21206 kor. 10 hal. złożony przez Jana, Helenę i Józefę Straszewskich, asygnacye c. k. sądu krajowego w Krakowie z 12. sierpnia 1871 l. 13337 oryginalna cesya Franciska Semocha z Daty Bochnia 8. lipca 871, nakaz zapłaty c. k. sądu krajowego w Krakowie z 2. czerwca 1870 l. 10879, weksel z daty Bochnia 1. lipca 1867 przez Feliksa Wnorowskiego akceptowany na 1000 złr., kwit na 1233 złr. 84 kr. przez Dra Włodzimierza Feliksowi Wnorowskiemu wydany z daty 20. sierpnia 1871 złożone przez Maksymiliana i Ludwikę Zygmuntowiczów tudzież przez Feliksa Wnorowskiego, cesya Leiby Dursta i Mozesa Weinfelda na 1250 złr. oraz 3 weksle na 725 złr, 725 złr. i 1048 złr. złożone w sprawie Majera Jakóba przeciw Leibie Durstowi i Mozesowi Weinfeldowi.

Wzywa się uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni w tutejszym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, a prywatne dokumenta zostaną w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 28. lipca 1904.

L. cz Cg. I. 81/4 (1) (6465)

Przeciw Semanowi Fryncko, Stefanowi Sydorakowi, Andryjowi Hańczakowi, Pajzie z Łyzaków Graconiowej i Wasylowi Graconiowi synowi Hnata z Grabia, których obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Ozyasza Buchsbauma i Markusa Weinbergera ze Żmigrodu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 66, 177 i 178 gm. Grab.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 26. sierpnia 1904 godzina 9 rano w tym sądzie biuro Nr. 51.

Celem strzeżenia praw nieobecnych pozwanych ustanawia się p. dra Gaszyńskiego adwokata w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 17. lipca 1904.

L. cz. Cw. 470/4 (1) (6477)

Dziedzicom śp. Fryderyka Zerboni a to niewiadomym dziedzicom i nieobjętej masie spadkowej śp. Aleksandra Błońskiego em. c. k. radcy sądowego w Samborze; Ewelinie Zerboni i Almie z Zerbonich Mitrowich niegdyś w Odessie zamieszkałej w sprawie Nisena Schindlera, kupca z Bolechowa przeciw dziedzicom śp. Fryderyka Zerboni o 266 kor. i 266 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 14. lipca 1904 l. cz. Cw. 470/4 (1), którą dozwolono zajęcia książeczek wkładkowych kas oszczędności miasta Lwowa Nr. 12.167 na 4567 kor. 08 hal., miasta Kołomyi Nr. 19.631 na 1640 kor. 90 hal. i miasta Stryja Ns. 2006 na 930 kor. 64 hal. przechowanych na rzecz masy spadkowej śp. Fryderyka Zerboni w c. k. Urzędzie podatkowym w Bolechowie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie dziedzice śp. Aleksandra Błońskiego emeryt c. k. radcy sądowego w Samborze, Ewelina Zerboni i Alma z Zerbonich Mitrowich niegdyś w Odessie zamieszkała, przebywają ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. Tomasza Kolasińskiego em. c. k. radcy wyższego sądu krajowego i adwokata w Bolechowie.

Tenże kurator zastępywać będzie dziedziców śp. Aleksandra Błońskiego, Ewelinę Zerboni i Almę z Zerbonich Mitrowich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 14. lipca 1904.

Amortyzacye.

G. Zl. T. 7/4 (1) (6160 1—3)

Auf Ansuchen der Anna Klein, Handarbeitslehrerin in Bielitz, wird das Verfahren zur Amortisierung des von der Bialaer Sparcasse auf ihren Namen Anna Klein ausgestellten Einlagebüchels Nr. 20.592 über eine Einlage von 1485 K eingeleitet.

Der Inhaber dieses Einlagebüchels wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen ein Jahr geltend zu machen, widrigens dieses Einlagebüchel für unwirksam erklärt würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Wadowice, am 9. Juli 1904.

L. cz. Nc. I. 961/4 (3) (6236 1—3)

Uchwała.

Na wniosek Eugeniusza Ronki i Godela Matznera, obydwóch przemysłowców z Podgórza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego kwitu c. k. Urzędu sprzedaży soli w Bochni z dnia 11. grudnia 1903 art. 126 na 200 (dwieście) koron opiewającego.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby w przeciągu jednego roku dokument ten tutejszemu Sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie kwit ten pozbawiony zostanie mocy prawnej a wystawca nie będzie więcej z niego odpowiedzialnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 6. lipca 1904.

Spadki.

L. cz. IV. 169/88 (3) (6307)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że dnia 18. lutego 1887 Magdalena Zabirzewska zmarła w Borkach małych z pozostawieniem kodycylu z daty Borki małe 15. lutego 1887 wedle którego zapisała:

1. dla córek Maryi Zabirzewskiej obecnie zam. Berezowskiej i Pauliny zam. Kurcowej po niewydzielonej połowie dom pod lk. 36 to jest parc. bud. lkat. 42 2 w Borkach małych, zaś

2) dla tychże samych córek tudzież dla Aleksandry zam. Koziebrodowej po niewydzielonej 1/3 części ogród czyli parc. lkat. 172 i 871/4 w Borkach małych, tudzież włożyła na Paulinę Kurcową i Maryę Bezowską obowiązek spłacenia z domu i ogrodu, Annie Zabirzewskiej w równej części dziedzictwa.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pauliny Kurcowej i Anny Zabirzewskiej nieznane, przeto ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratorami dla pierwszej p. Michała Rudziaka, naczelnika gminy, dla drugiej Teodora Kłyma, obydwu z Borek małych na tak długo, dopóki one się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanawią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Grzymałów, dnia 10. lipca 1904.

L. cz. A. I. 231/3 (1) (6332 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 24. maja 1903 zmarł Paweł Dziedzic w Nowym Sączu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu rościli sobie prawo do spadku by w przeciągu jednego roku zgłosili się z prawami swemi do podpisanego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo dr. Tadeusz Gałkiewicz ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenie wniosą, i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżliby się nikt do spadku nieoświadczył, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągnięty.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 6. sierpnia 1904.

L. cz. A. 433/3 (5) (6169)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że Magdalena Rakszawówna córka Jana wedle uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 28. listopada 1902 T. V. 9/2 (3) zmarła w niewiadomem miejscu dnia 31. grudnia 1902 bez pozostawienia ostaniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu Jewdochy owd. Rakszawowej matki zmarłej jest niewiadome wzywa się ją, by do roku od niżej wymienionego dnia w podpisanym sądzie się jawiła, i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek z pozostałymi już oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem ustanowionym dla wyżwymienionej przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Grzymałów, dnia 9. czerwca 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 305 (4) (6397)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tyczynie“, że na walnem zgromadzeniu członków tego towarzystwa z dnia 6. marca 1904 wybrani zostali do zarządu Jakób Eisen, Szymon Blumenberg, Józef Schneeweiss, Chaim Tennenbaum i Dawid Reich z Tyczyna, tudzież uchwalono zmianę §. 1, 3, 5 ust. III., 11, 20, 22 ust. II., 23 ust. II., III., IV., V., 26 ust. III., 27 ust. I. i IV., 28 ust. II. i 35 ust. II.

Rzeszów, 2. lipca 1904.

L. cz. Firm. 311 (4) (6365)

C. k. sąd obwodowy zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Tarnobrzegu“, że na walnem zgromadzeniu tego towarzystwa z dnia 27. maja 1904 w miejsce Władysława Gryglewskiego, pierwszym dyrektorem wybrany został Dr. Antoni Surowiecki adwokat w Tarnobrzegu.

Rzeszów, 9. lipca 1904.

Doniesienia prywatne.

Die niederländische Aktien-Gesellschaft: „Nieuwe Nederlandsche Petroleum Maatschappij“.

Bilanz 31. Dezember 1903.

Activa.

	Fl.	kr.	Fl.	kr.
An unbezahltes Actien-Capital:				
An Unternehmungen			173592	50
Ropienka Naphtarechte ohne Realitäten	74180	—		
Inventar und alte Bohrlöcher	94858	37		
Vollendete Bohrungen 1899	11837	56		
„ „ 1901	48340	64⁵		
Vertiefungen 1902	1221	98		
1903	561	50	231000	05⁵
Łodyna, Krościenko, Berehy: Naphtarechte ohne Realitäten	2600	—		
Inventar und alte Bohrlöcher	49001	04		
Vollendete Bohrungen 1899	750	12		
„ „ 1900	14710	67		
„ „ 1902	145	40	67207	23
Pasieczna Naphtarechte ohne Realitäten	26512	41⁵		
Inventar und alte Bohrlöcher	49170	97		
Vollendete Bohrungen 1899	9859	33		
„ „ 1900	29467	56		
„ „ 1901	1725	40		
„ „ 1902	3663	95⁵		
„ „ 1903	7124	55⁵	127524	18⁵
An Wertpapiere:				
Actien-Magasinierungs-Gesellschaft	40000	—		
Antheile Ropa	800	—	40800	—
An Cassa			29047	26⁵
Cautionen:				
K. k. Salzverschleissamt Lacko	150	—		
K. k. Forst und Domänen-Verwaltung Berehy . . .	50	—		
K. k. Forst-Verwaltung Lemberg	2061	68	2261	68
An Debitoren			24028	98⁵
„ Oelvorrath			23364	97⁵
„ Verlustsaldo			243115	74⁵
			961942	62

Passiva.

	Fl.	kr.
Per Capital	950000	—
„ Creditoren	11942	62
	961942	62

Amsterdam, am 31. Dezember 1903.

J. de Koning
Direktor.

Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia.

Rada zawiadowcza Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 30. sierpnia 1904 o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się we Wiedniu w biurze Spółki (VI. ul. Magdaleny 16)

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przyjęcie tegoż do wiadomości.
2. Sprawozdanie rewizorów.
3. Przedłożenie i przyjęcie do wiadomości zamknięcia rachunkowego.
4. Wybór w miejsce ustępujących, w myśl przepisu statutu, dwóch członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór dwóch rewizorów rachunków i dwóch zastępców.

Uprawnieni do głosowania będą ci P. P. Akcyonaryusze, którzy stosownie do § 11 statutu najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem najmniej 20 sztuk akcyj złoża.

Akcye deponować można: we Wiedniu w Kasie Spółki VI. ul. Magdaleny 16., albo w c. k. uprzyw. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu; we Lwowie w Galicyjskim Banku hipotecznym; w Krakowie we filii tegoż Banku, albo w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, dnia 5. sierpnia 1904.

Rada zawiadowcza
Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebini.

Rzadka sposobność.

Wspaniałe reprodukcye barwne z obrazów znakomitego malarza **Augustynowicza** p. t.:

Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław

Wysyła: Biuro dzienników **Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9,** za cenę **2 kor. 24 hal.** wraz z portem.

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcya obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna **Józefa Weysenhoffa.**

M R O K

powieść historyczna **A. Krechowieckiego.**

W ciągu roku 1904 każdy prenumerator Tygodnika Illustrowanego otrzyma **53** numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopismi obrazów, illustracyami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe**
bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych **w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza:** „POTOP“ i „PAN WOŁODYJOWSKI“ **oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p.** — W Styczniu: „Wielkie legendy ludzkości“; w Lutym: „Małżeństwo u różnych narodów“; w Marcu :„Życie artystyczne ludzkości“ (z illustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłómaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), **zaś dzieła popularne** w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko **40** hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów **2** kor. **40** hal., półrocznie za 12 tomów **4** kor. **80** hal., rocznie za 24 tomów **9** kor. **60** hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą bez oprawy **65** kor., w oprawie **89** kor. — Ozdobne okładki do oprawiania pół rocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie **3** kor. **20** hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Nowość! **Nowość!**

K a w a p a l o n a

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł. 70 ct.
„	Nr. II.	— „ 90 „
„	Nr. III.	1 „ 10 „
„	Nr. IV.	1 „ 20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguetyach

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Ogłoszenie.

Przy losowaniu obligów dłużnych kolei lokalnej Piła-Jaworzno, odbytem dnia 1. sierpnia 1904 po myśli planu umorzenia, zatwierdzonego przez c. k. Ministerstwo kolei żelaznych we Wiedniu reskryptem z dnia 26. marca 1901 L. 4323/1 wylosowane zostały obligi dłużne

Nr. 333 i 181 każdy na koron 2.000.

Spłata kwoty imiennej, przypadającej za wylosowane obligi dłużne, nastąpi w sześć miesięcy licząc od dnia losowania bez jakiegokolwiek potrącenia za podatki, należytości lub z innego tytułu, w koronach, a to w kasie Towarzystwa we Lwowie za zwrotem oryginalnych obligów dłużnych wraz ze wszystkiemi przynależnymi, do tego czasu jeszcze niezapadłymi kuponami i talonami.

Lwów, dnia 1. sierpnia 1904.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Robert Doms
Prezes Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem **ofertę na wybudowanie jednopiątrowego budynku fabrycznego w gazowni miejskiej.** — Bliższe warunki, plany i przedmiary odnośnych robót są do przeglądnięcia w miejskim Urzędzie budown w godzinach urzędowych.

Oferty przedkładać można **do dnia 11 sierpnia 1904,** w którym to dniu o godz 11. przed południem nastąpi ich otwarcie.

Do opieczętowanej oferty winien być dołączony kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum wynoszące $2^1/_2$% ogólnej sumy kosztorysowej.

Na około Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15. czerwca 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Kö ösmező (od 1/5 do 30/9 wł.) Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mező Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza. Chyrowa, Borysławia. Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5·03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi). Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Kocosmezo, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka. Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmező (od 1/5 do 30/9). Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu). Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mező Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8). Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. [illegible], Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	
—	9·25	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	10·35	do Sambora, Chyrowa.
—	10·45	do Tarnopola, Potutor.
—	10·50	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
		do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego. Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa. Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy). Pragi, Karlsbadu. Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa. Oświęcima
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa. N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4). Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, Lubaczowa (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 3·00, 4·30 i 5·03 po poł., **7·54 i 8·59** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie). **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta)
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 1·05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05 i 8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W mieście wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety: agencya dzienników J. St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l. 9 od 7-mej rano do 8 mej godz ny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasickich l. 5 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł, a w święta od 9-tej przed poł. do 12 tej w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.